

GZAS GZCHOWA



ROK XVI NR 10 (177)

GRUDZIEŃ 2008


ISSN 1252-6788

CENA 3,00 zł

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHÓW



Radosnych
Świąt



Życzę aby Mieszkańcom Gminy Czchów,
Czytelnikom Czasu Czchowa
Święta Bożego Narodzenia
przyniosły radość, pokój oraz wzajemną życzliwość.
a Nowy Rok – szczęście, pomyślność i nadzieję na lepsze jutro
Burmistrz Czchowa Marek Chudoba

Śzczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia
przeżytych w zgodzie ze światem i sobą samym,
pełnych nadziei, miłości i ciepłej, rodzinnej atmosfery.
Nowych nadziei i błogosławieństwa Bożego
na każdy dzień nadchodzącego Nowego Roku 2009
życzy
Przewodnicząca Rady Miejskiej Barbara Goryl

Wesołego świętowania
w podniosłe dni Bożego Narodzenia
a w Nowym 2009 Roku
wiele pomyślności, sukcesów i satysfakcji,
żadnych trosk i kryzysów
Czytelnikom
Biblioteki i Czasu Czchowa
życzy
Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie
Wydawca Czasu Czchowa

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku życzenia zdrowia,
wielu dobrych i bezpiecznych dni
oraz wszelkiej pomyślności
składa
Ochotnicza Straż Pożarna w Czchowie

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku
najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
wszelkiej pomyślności w życiu osobistym
oraz sukcesów w pracy zawodowej
życzy mieszkańcom Jurkowa
oraz Czytelnikom Czasu Czchowa
Radny Konstanty Wrona

Numer świąteczny to szczególny numer. Umieszczamy w nim życzenia, "cieple" tematy związane z obchodzeniem świąt m.in. tradycją i zwyczajami, nieraz właśnie w grudniu piszemy, niejako z życzeniami na Nowy Rok – szopkę noworoczną i do numeru dołączamy - musowo! - kalendarz. Nie rozczarujemy Czytelnika, spodziewającego się właśnie tego po Czasie Czchowa. W tym wszystkim mamy jednak pewne niespodzianki, których tutaj nie zdradzę. Zachęcam do przeczytania grudniowego Czasu Czchowa!



Kolorową wkładkę w numerze poświęciliśmy uroczystości 10-lecia Klubu Honorowych Dawców Krwi w Czchowie, jaka miała miejsce 26 listopada br. w Jurkowie.

Do numeru dołączamy Kalendarz Czasu Czchowa na 2009 rok.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składam Czytelnikom Czasu Czchowa serdeczne życzenia zdrowia, radości życia, bliskości drugiego człowieka
"By każdy z każdym dzielił się sercem jak wigilijnym opłatkiem z dobrymi łzami w oczach...
...żeby w pokoju tej nocy poblady troski nasze
...by ktoś przebaczył
...by ktoś zamknięte drzwi otworzył
by wszyscy byli dobrej woli a ponad światem pokój..." /M.Ponichter/
I żeby jeden drugiemu spojrzął dziś w oczy inaczej...

a Nowy Rok niech spełni Wasze marzenia, do Siego Roku!
Joanna Dębiec
Redaktor Naczelny Czasu Czchowa

CZAS CZCHOWA

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:

E-MAIL: redakcja@czchow.pl,

TELEFONICZNIE: (0-14) 6621732

DROGĄ POCZTOWĄ:

Redakcja „Czasu Czchowa”, Rynek 12, 32-860 Czchów

REDAKTOR NACZELNY: TEL. 0-784 456 794

„CZAS CZCHOWA” - PRENUMERATA I REKLAMA PRZYJMujemy ZGŁOSZENIA:

TELEFONICZNE

(tel. redakcji jw. lub Wydawcy: 0-14 6636088),

DROGĄ POCZTOWĄ (na adres redakcji),

DROGĄ ELEKTRONICZNĄ

STRONA INTERNETOWA: WWW.CZASCZCHOWA.PL

**WYDAWCA:
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W CZCHOWIE**

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.
Nakład: 750 egz.

Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza,
Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 014 686 14 70.

STAŁE REKLAMY CZASU CZCHOWA:

Bank BSR Kraków, o/Czchów,
FHU RABEK Jurków,
Restauracja PODZAMCZE w Melsztynie,
Firma SEKO z Tymowej,
KBS o/Bochnia filia Jurków,
DOM SYSTEM Tomasz Żak Złota,
Firma Leszek Szot Jurków,

PARTNERZY CZASU CZCHOWA:

OSP Czchów,
Muzeum Okręgowe w Tarnowie



CZAS CZCHOWA





AKTYWNOŚĆ W POZYSKIWANIU ŚRODKÓW ZEWNĘTRZNYCH GMINY CZCHÓW DOSTRZEŻONA

Coroczne starania czchowskiego samorządu gminnego o pozyskanie środków zewnętrznych zostało dostrzeżone w najnowszym rankingu przygotowanym przez pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”. W podsumowaniu wykorzystania środków zagranicznych przez Samorządy w 2007 r. Czchów znalazł się na 19 miejscu w kategorii małych miast na kilkaset w całej Polsce z wynikiem 720 zł na mieszkańca. Warto zaznaczyć, że z terenu Małopolski Czchów znalazł na 3 miejscu się w doborowym towarzystwie Niepołomic oraz Muszyny.

Kolejny sukces którym warto się pochwalić to wynik podsumowania jakie dokonała „Rzeczpospolita”. W ran-

kingu za 2007 rok dokonała zestawienia najaktywniejszych gmin. Czchów uplasował się na 28 miejscu w Polsce (na 2,5 tys. gmin) pod względem przychodów ze środków z Unii Europejskiej. Warto zauważyć, że te wyniki są efektem aktywności samorządu, urzędu miejskiego, pracowników - w poszukiwaniu i pozyskiwaniu zewnętrznego dofinansowania zarówno na działania o charakterze inwestycyjnym (np. ZPORR), jak i społecznym (EFS). W podsumowaniu ZPORR-u gmina Czchów zajęła 7 miejsce na 186 gmin małopolskich.

Red.

OD REDAKCJI

W ostatnim numerze opublikowaliśmy reportaż przedstawiający sytuację szkoły w Piaskach-Drużkowie, jednej z trzech szkół na terenie gminy Czchów wymienionej w podjętej we wrześniu Uchwale o zamiarze ich likwidacji. W zamyśle redakcyjnym było przedstawić sytuację z dwóch stron, to, że Przewodnicząca Barbara Goryl reprezentuje stanowisko Rady wynika stąd, iż właśnie Przewodnicząca poprosiła redakcję o przedstawienie sytuacji szkoły podejmując na sesji temat wysokich kosztów utrzymywania trzech najmniejszych szkół w gminie. Nie jest to jednak, jak zostało mylnie odebrane przez Czytelników – odosobnione stanowisko prywatne Pani Przewodniczącej. Trzeba zaznaczyć, że w dyskusji podczas sesji Rady Miejskiej, na której byli obecni rodzice dzieci z Piasków Drużkowa, brali udział również pozostali radni, m.in. Agnieszka Śliz, radna Czchowa. Krzysztof Urban - radny Tworkowej, radny Szot, radny i zarazem sołtys Piasków Drużkowa Ryszard Gałek oraz sołtys Dziedzic z Wytrzyaszczki. W dyskusji padały różne argumenty, „za” i „przeciw”, przedstawiane były również zastępcze rozwiązania, rodzice wysuwali swoje obawy i zarzuty. Burmistrz Marek Chudoba oraz Wiceburmistrz Żurek przedstawili realną sytuację ekonomiczną, padły liczby, które przesądziły o przyjęciu uchwały o zamiarze likwidacji szkół. Radni większością głosów uznali, iż na utrzymywanie tak drogiej szkoły kosztem pozostałych - gminy Czchów już dłużej nie stać, tym bardziej, że sytuacja z małą ilością dzieci w tych szkołach w najbliższych latach się nie zmieni.

Red.

AKTUALNOŚCI STOWARZYSZENIA „NA ŚLIWKOWYM SZLAKU”

Od kilku numerów informujemy Czytelników o powstałym w kwietniu br. Stowarzyszeniu „Na Śliwkowym Szlaku”, do którego przystąpiły oprócz Czchowa gminy: Iwkowa, Gnojnik (powiat brzeski), Laskowa (powiat limanowski) i Lipnica Murowana (powiat bocheński). Do Stowarzyszenia należą mieszkańcy tego obszaru reprezentujący samorządy, przedsiębiorców i organizacje pozarządowe. Do Zarządu wybrani zostali: Katarzyna Jasnos (Iwkowa) – prezes, Piotr Waligóra (Laskowa) – wiceprezes oraz członkowie zarządu: Jarosław Gurgul (Czchów), Renata Polek (Lipnica Murowana), Paweł Prus (Gnojnik).



O LEADERZE SŁÓW KILKA:

Celem Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich osi 4 **Leader** jest przede wszystkim budowanie kapitału społecznego poprzez aktywizację mieszkańców oraz przyczynianie się do powstawania nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich, a także polepszenie zarządzania lokalnymi zasobami i ich waloryzacja, wskutek pośredniego włączenia lokalnych grup działania w system zarządzania danym obszarem. **Leader** jest oddolnym partnerskim podejściem do rozwoju obszarów wiejskich, realizowanym przez lokalne grupy działania (LGD), polegającym na opracowaniu przez społeczność wiejską lokalnej strategii rozwoju (LSR) oraz realizacji wynikających z niej innowacyjnych projektów łączących zasoby ludzkie, naturalne, kulturowe, historyczne oraz wiedzę i umiejętności przedstawicieli trzech sektorów: publicznego, gospodarczego i społecznego. Przedstawiciele tych sektorów tworzą partnerstwo zwane lokalną grupą działania, które jest reprezentatywne dla obszaru objętego LSR.

Tych kilka zdań streszcza całą filozofię programu, który od kilkudziesięciu lat z powodzeniem realizowany jest we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej. Dzięki pomysłowi, żeby poprzez partnerstwo gmin, przedsiębiorców i organizacji pozarządowych wpływ na rozwój obszarów wiejskich mieli sami mieszkańcy, w wielu miejscach Europy udało się zrealizować niebanalne przedsięwzięcia, które nie miałyby specjalnie szans na powodzenie, gdyby nie wspomniana współpraca. W Polsce jest to już trzecie podejście do Lidera, ale pierwsze zakrojone na tak szeroką skalę. Unia Europejska na jego realizację przeznaczyła niebagatelną kwotę wielu milionów euro (w samej Małopolsce są to prawie 84 miliony euro). Dzięki tym środkom niemal każda gmina, która przystąpi do wybranej grupy działania (stowarzyszenia), ma szansę na realizację wielu projektów w okresie od 2009 do 2013 roku. Pieniądze przyznawane będą dla danego stowarzyszenia, w przeliczeniu na jednego mieszkańca danego obszaru (148 zł/os.) Kwota ta, oprócz bieżącego funkcjonowania stowarzyszenia (koszty prowadzenia biura), będzie kierowana do samorządów („Odnowa i rozwój wsi” i „Małe projekty”), rolników („Różnicowanie działalności rolniczej”), przedsiębiorców („Mikroprzedsiębiorstwa”) oraz do osób fizycznych i organizacji pozarządowych („Małe projekty”). Warunkiem otrzymania dotacji będzie złożenie wniosku w czasie ogłaszanych przez Stowarzyszenie naborów oraz spójność planowanego przedsięwzięcia z opracowywaną właśnie Lokalną Strategią Rozwoju.

Dzięki podpisanemu przez Stowarzyszenie porozumieniu z prasą lokalną już od nowego roku będziemy na bieżąco informować mieszkańców o naborach oraz całej działalności Stowarzyszenia.

KALENDARIUM WYDARZEŃ:

- **2 kwietnia** odbyło się Walne Zebranie Założycielskie (Bacówka „Biały Jeleń”), a 29 lipca Stowarzyszenie zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego.

- **kwiecień-październik** – zaplanowane są prace nad kompletowaniem materiałów do Lokalnej Strategii Rozwoju.

- **24 października** odbyło się w Laskowej kolejne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia „Na Śliwkowym Szlaku”, podczas którego, oprócz spraw związanych z pracami nad Lokalną Strategią Rozwoju, omówiono też bieżące funkcjonowanie Stowarzyszenia oraz dokonano niezbędnych zmian w statucie oraz regulaminach.

- **październik-listopad** – zebrania Zarządu Stowarzyszenia – prace nad Lokalną Strategią Rozwoju (Gnojnik, Czchów, Lipnica Murowana), udział członków Zarządu i Rady w szkoleniach organizowanych przez Urząd Marszałkowski oraz Małopolską Sieć Lokalnych Grup Działania, do której przystąpiło też Stowarzyszenie.

- **listopad-grudzień** – realizacja projektu „Ze sztuką na ty” (patrz ramka)

- **17 listopada** – złożenie wniosku do programu 9.5 POKL na realizację działań na całym obszarze Stowarzyszenia.

- **17 listopada-15 stycznia** – ogłoszenie naboru wniosków o wybór Lokalnej Grupy Działania do realizacji Lokalnej

Strategii Rozwoju - ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich osi 4 **Leader**.

- **26 listopada** – podpisanie porozumienia z przedstawicielami prasy lokalnej („Czas Czchowa” – Czchów, „Wieści Gminne” – Gnojnik, „Echo znad Beli” – Iwkowa, „Biuletyn Informacyjny” – Laskowa, „Wiadomości Lipnickie” – Lipnica Murowana).

- **1 grudnia** – szkolenie dla członków Rady, czyli organu decyzyjnego, którego głównym zadaniem będzie kwalifikowanie projektów do dofinansowania w ramach prowadzonej przez Stowarzyszenie działalności (Bacówka „Biały Jeleń”).

PRZED NAMI:

- **Grudzień:** przystąpienie do Stowarzyszenia gminy Gródek nad Dunajcem i gminy Łososina Dolna. W okresie między Świątami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem planowane jest Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia, podczas którego przyjęta zostanie Lokalna Strategia Rozwoju, czyli podstawowy dokument przyszłej działalności Stowarzyszenia

- **Styczeń:** złożenie wniosku o wybór i funkcjonowanie LGD do Urzędu Marszałkowskiego (udział w tym konkursie jest niezbędnym warunkiem otrzymania dotacji na funkcjonowanie Stowarzyszenia w okresie 2009-2015).

Katarzyna Jasnos
Prezes Stowarzyszenia



*Drodzy Mieszkańcy Gminy Czchów
 W Wily Bożego Narodzenia
 Spodzajda Pokoju droge weskrzye.
 Zapomnijmy o uprzalzeniach.
 Otworzymy pulha słodkich marzeń.
 Niechaj Aniołki z Panem Bogiem.
 Jak Trzej Królowie z dary siewni
 Stani ciebi za Waszym progiem.
 By spełnić to, co dotad snami.
 Ciepłm otulimy naszych bliskich
 I usmiechnijmy się do siebie.
 Świat miay niechaj zjedna wszystkich.
 Wiech w domach będzie Wam jak w niebie.
 Z najlepszymi życzeniami!*

*Przewodnicząca Koła Gospodyń
 w Czchowie Zofia Wojakiewicz*



SPOTKANIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA MIAST KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO W LEŁOWIE

Kolejne spotkanie członków Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego odbyło się 12 grudnia 2008 roku w Lełowie (powiat częstochowski), które pełniło rolę gospodarza. Z ramienia Gminy Czchów w obradach brali udział Burmistrz Czchowa Marek Chudoba oraz Sekretarz Gminy Jarosław Gurgul.

Władze Stowarzyszenia nie zaprzestają starań o uznanie roku 2010 (rocznica urodzin Kazimierza Wielkiego) za „Rok Kazimierzowski” na poziomie kraju. Stowarzyszenie zaplanowało także zestaw działań promocyjno-informacyjnych, które pozwolą na pełniejszą promocję stowarzyszonych miast i gmin. Wśród tych działań będzie wydanie czasopisma „Goniec Kazimierzowski”, gdzie znajdzie się min. obszerna informacja z obchodów 800-lecia miasta Czchowa. Kolejną pozycją będą materiały multimedialne, w których zostanie zawarta prezentacja poszczególnych miast. Samo Stowarzyszenie to inicjatywa Burmistrza miasta Kowal – Eugeniusza Golembiewskiego. Na dzień dzisiejszy swój akces zgłosiły m.in. Bydgoszcz, Wieliczka, Inowłódź, Łęczycza, Włocła-

wek, Niepołomice, Kruszwica, Szydłów, Lełów i Przemyśl.

Wierzymy, że udział Czchowa w tak zacyjnym gronie będzie bardzo dobrą metodą na promocję miasta i gminy Czchów.

J.G.



STAROPOLSKIE OBRZĘDY WIGILIJNE

W Polsce wszystkie ważniejsze święta związane są z tradycją chrześcijańską. W naszym świętowaniu zachowały się też wcześniejsze niż chrześcijaństwo zwyczaje i obrzędy. Praktyki i elementy dawnych pogańskich świąt splotły się z elementami chrześcijańskimi, które nadały im nowy sens i wymiar. *Cudze wiedzieć - pożytecznie, Swoje – obowiązek* – pisaliśmy w poprzednim numerze Czasu Czchowa, kontynuując zaczynamy od Adwentu.

ADWENT - jest to 4-tygodniowy okres oczekiwania na święto Bożego Narodzenia; czas skupienia, postów, modlitw i nabożeństw. We wszystkich kościołach w czasie Adwentu odprawiane są o świcie tzw. Roraty czyli Jutrznie - msze święte błagalne o przyjście Zbawiciela.

WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA - (24 grudnia)

Nazwa Wigilia wywodzi się od łacińskich słów: "vigilare" - czuwać oraz "vigilia" - czuwanie, straż nocna, warta. Boże Narodzenie obchodzone jest od IV w. n. e. Z tego też okresu pochodzą pierwsze hymny kościelne o narodzeniu Pana Jezusa i najstarsze znane przedstawienie Świętej Rodziny, której wizerunek znajduje się w katakumbach św. Sebastiana w Rzymie. Ale dopiero w VI w. do liturgii świąt Bożego Narodzenia wprowadzono odrębne obrzędy i rytuały religijne dla poprzedzającego je dnia wigilijnego.

Z dniem oraz z nocą wigilijną, najdłuższą w roku, związane były liczne wierzenia. Wierzono więc, że ziemia się otwiera ukazując ukryte w niej skarby, że nieruchome i najcięższe nawet kamienie i glazy drżą i poruszają się, że w lesie zakwita paproć, a pod śniegiem trawa i kwiaty, zaś w sadach drzewa okrywają się kwiatami i natychmiast wydają owoce. Zwierzęta zaś leśne i pszczoły budzą się ze swego zimowego snu, aby uczcić Narodzenie Pańskie. Wszystkie zwierzęta leśne i domowe mogą w tę jedyną noc rozmawiać ze sobą ludzkim głosem, natomiast zwierzęta, które przed wiekami były obecne przy narodzeniu Jezusa, o północy przyklękają na chwilę przy swoich żłobach. Według podań wszystkie te cuda mogły być jednak widziane wyłącznie przez ludzi bez grzechu. Należało więc w tym dniu dmuchać na krzesła i stołki zanim się na nich usiadło, nie wolno było spluć na ziemię, wylewać nieczystości. Kładziono też na stole dodatkowe nakrycie, pozostawiano resztki wigilijnych potraw, czy kawałek opłatka. Takie zaproszenie duchów na wieczerzę wiązało się jednak z pewnym lękiem, proszono zatem, żeby po posiłku, odpoczynku i ogrzaniu się, wrócili do swojego świata. W wystroju świątecznym w Polsce, najczęściej pojawiały się snopy zboża, słoma, siano, ziarna lnu, konopi, mak, groch, fasola. Snopki ustawiano w rogach izby bądź wieszano u powały, siano kładziono pod stołem. Słomę rozścielano na całej podłodze lub przykrywano nią ławy, na których siedziano przy wigilijnym stole. Czyniono tak na pamiątkę narodzenia się Dzieciątka w stajence oraz w intencji obfitych zbiorów. Nieodzownym atrybutem świąt Bożego Narodzenia była gałąź zielona, jako symbol życia, zdrowia, pomyślnej wegetacji i wzrostu roślin. Świeże gałązki świerkowe, jodłowe lub sosnowe przybijano do drzwi domów. Chojniki zaczęły być znane dopiero w XIX wieku. Bardzo charakterystycznymi i wyłącznie polskimi elementami świątecznego przystrajania wnętrz były **ozdoby z opłatka**, sięgające swą tradycją XVII wieku. Wykonywane były w formie płaskich wycinanek, ażurowych rozet i gwiazd, a także jako formy przestrzenne zwane

/'światami'/. Ozdoby z opłatka miały chronić od chorób i wszelkiego zła ludzi i ich dobytek, sprowadzać na dom błogosławieństwo, zapewniać domownikom szczęście, wzajemną miłość i harmonię. Dlatego starano się, aby przetrwały jak najdłużej, najlepiej do następnej wigilii. Najważniejszym jednak momentem całego dnia była i jest oczywiście nadal - wieczerza wigilijna. Z nią łączy się najwięcej zwyczajów i obrzędów. Wieczerza rozpoczyna się wraz z pierwszą gwiazdą, jaka ukaże się na niebie, na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej. Wtedy wszyscy biesiadnicy rozpoczynają łamanie się opłatkiem. Opłatkami barwionymi dzielono się także ze zwierzętami domowymi. Potem dopiero można było zasiąść do stołu i próbować wszystkich po kolei potraw wigilijnych, których musiało być przynajmniej dwanaście, bądź wielokrotność tej liczby lub też nieparzysta liczba (5, 7, 9, 11), w zależności od zamożności domu czy regionalnych tradycji. Wigilia składać się więc powinna z potraw przyrządzonych z /'wszystkiego co w polu, sadzie, ogrodzie, lesie i wodzie'/. Postne wigilijne menu musi zawierać barszcz czerwony lub zupę grzybową, śledź, chociaż jedną potrawę rybną, jakąś potrawę z kapusty, kompot z suszonych owoców, kluski z makiem na słodko, ciasto makowe lub mak z bakaliami, piernik, owoce, orzechy i różne słodczyce.

Oprócz potraw niezwykle były też zachowania ludzi przy stole. Do stołu powinna zasiąść parzysta ilość osób, w przeciwnym razie ktoś z domowników mógłby ubyc na zawsze z rodzinnego grona. Miejsca przy stole zajmowano według starszeństwa, aby również według starszeństwa odchodzić z tego świata. Każdej potrawy należało przynajmniej spróbować, aby zapewnić sobie obfitość w całym nadchodzącym roku. Wieczerzę wigilijną spożywano w całkowitym **milczeniu**. Także w trosce o zdrowie i dostatek jedzenia w nowym roku, nie należało, aż do skończenia wieczerzy przez wszystkich, odchodzić od stołu, ani kłaść łyżek na stole (jeśli zachodziła potrzeba, łyżki trzymano w zębach). Po skończonej uczcie **nie sprzątało** wigilijnego stołu. Na całą noc pozostawiano na nim naczynia, zastawę, resztki potraw i okruszki opłatków, a także butelkę wódki z przeznaczeniem dla dusz zmarłych. Po wieczerzy śpiewano kolędy, korzystając ze śpiewników. Według legendy autorem pierwszej kolędy był św. Franciszek. Najstarsze polskie kolędy przełożone z kancjonałów łacińskich i czeskich (skąd przyszło do Polski chrześcijaństwo) pochodzą z XV wieku. Śpiewaną po dziś dzień kolędę „W żłobie leży” napisał największy polski kanzodzieja z przełomu XVI i XVII w. ks. Piotr Skarga, XIX-wieczną kolędę „Bóg się rodzi” - Franciszek Karpiński.

Poczynając od XVII w. w kolędach polskich zaczęły pojawiać się wątki ludowe. One zwane są pastorałkami. Inną cechą charakterystyczną dla polskich kolęd, zwłaszcza późniejszych z XIX i XX wieku, jest obecność w nich wątków patriotycznych i elementów martyrologii narodowej. W czasach rozbiorów, powstań narodowych i wojen na melodię starych kolęd śpiewano teksty patriotyczne. Po wieczerzy wigilijnej wszyscy udają się do kościoła na pasterkę. Zwyczaj wręczania sobie prezentów, dziś powszechnie praktykowany, wcześniej dotyczył dzieci i to tylko z bogatych mieszczańskich domów. W niektórych regionach Polski domy odwiedzają przebierańcy, zwani też gwiazdoramami, czy po prostu kolędnikami. Wszystkie obchody dnia wigilijnego oraz związane z nimi wierzenia, zwyczaje i obrzędy, a zwłaszcza praktyki kultowe, z biegiem czasu uległy zmianom, i tylko nieliczne spośród nich przetrwały do naszych czasów.

Wybrała i oprac. red.



Redakcja Czasu Czchowa na świąteczny numer gazety, która kończy ROK JUBILEUSZOWY 800-LECIA CZCHOWA przygotowała dla Czytelników coś specjalnego. Zaprosiła do refleksji nt. Świąt Bożego Narodzenia ludzi, którzy znają Czas Czchowa, a o Czchowie niejednokrotnie słyszą jako o miejscu pięknym i bardzo polskim, ale odległym.

Przygotowujemy się do Świąt Bożego Narodzenia. Oby w tym "szybkim" czasie, pełnym zakupów, bieganiny, porządków, gotowania - nie zagubić SENSU..., nie przeoczyć najpiękniejszych, być może całkiem prostych i zwyczajnych, a jednak niepowtarzalnych chwil... Stąd te refleksje, pisane szczerze, często na kolanie, z różnych miejsc na świecie. Uda się może dzięki nim docenić piękne Świąta Bożego Narodzenia w Polsce, w naszych rodzinach, wśród miłości, radości, tradycji, zwyczajów. Czemu w Polsce? skoro piszą dziennikarze z Bawarii, Niemiec, Austrii, Szwecji? Bo te z domu, z dzieciństwa (dla nas Polaków - polskie) święta, pozostają w pamięci na całe życie. Gdziekolwiek by nas los nie rzucił - mają smak karpia, dźwięk śpiewanej kolędy i ciepło najbliższych... a gdy jesteśmy daleko od nich - "tęskno (...) do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba... Tęskno mi Panie" (za Norwidem "Piosnka ma")

Cieszymy się więc tym wyjątkowym czasem - tu i teraz. Na koniec polecam z prawdziwą przyjemnością lekkie, opisane ze swadą "obrazek świąteczny" ze Szwecji. Red.

O SWOICH ŚWIĘTACH BOŻEGO NARODZENIA DLA CZASU CZCHOWA MÓWI MUZYK, ZNANY JUŻ W CZCHOWIE - ANDRZEJ DĄBROWSKI

Przed laty, w Krakowie, kiedy mieszkaliśmy z rodzicami, Świąta Bożego Narodzenia zawsze obchodziliśmy rodzinnie, w domu. Mama zawsze dbała o tradycyjne potrawy. Choinka, modlitwa przy wigilijnym stole, potem śpiewanie kolęd, upominki. Piękny czas... Później, kiedy przez kilka lat przyszło mi zarabiać na życie muzykowaniem na pasażerskich statkach, wszystko się odmieniło. Kilka razy na Boże Narodzenie byłem na morzu. Pacyfik, Polinezja Francuska, Karaiby, albo Atlantyk u wybrzeży Brazylii. Na statku było uroczyście. Zawsze starano się stworzyć wyjątkowy nastrój. Były nawet ubrane choinki. Ale najbliższe mi osoby były oddalone o 10 tysięcy kilometrów. Myśli uparcie powracały w rodzinne strony. Kiedy kończyliśmy granie, wychodziłem na górny pokład

i patrząc na gwiazdy myślałem o domu. Pytałem sam siebie: i co ty tu człowieku robisz? Wiem, to się nazywa tęsknota. Smutne Świąta. Po śmierci ojca, mama przyjeżdżała do nas, do Warszawy, na cały grudzień. Na Boże Narodzenie byliśmy zawsze razem.

Od dwóch lat ten czas spędzamy już tylko z żoną w domu. W tym roku przyjadą ze świata synowie. Jeden z żoną, drugi z wnuczką. Będzie rodzinnie, tradycyjnie, w domu, jak na Boże Narodzenie...

Spokojnych Świąt i zdrowego Nowego Roku Czytelnikom Czasu Czchowa

życzy
Andrzej Dąbrowski

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA... JAK PRZEŻYWAJĄ JE POLACY POZA POLSKĄ?

Z BAWARSKICH ALP DLA CZASU CZCHOWA

Emigracja zawiodła mnie najpierw do Niemiec, wyjechałam z Polski z rodzicami jako 16-letnia dziewczyna. Potem znalazłam się z mężem w Kanadzie, gdzie współpracowałam z Radiem „Polonia” w Winnipeg, Manitoba. Obecnie mieszkamy z mężem Kanadyjczykiem w Alpach Bawarskich.

Świąta Bożego Narodzenia zabralam na emigrację ze sobą takie, jakie zawsze świętowaliśmy z rodzicami.

Musi być koniecznie ustrojona choinka, wigilijny stół z opłatkami, stojącym na stole krzyżykiem i potrawami, które już od dzieciństwa przygotowywałam z mamą. Jest to zupa z suszonych sliwek z mącznymi kluseczkami, ryba opiekana, kartofelki i oczywiście świąteczna kapusta kiszona z grzybkami. Na deser wypieki z makiem. Nie jest to 12 potraw, ale są to moje rodzinne potrawy, których zapach już od rana wypełnia nasz dom za granicą, pachnąc jak w domu, jak w Polsce.

Polskie kolędy towarzyszą moim przygotowaniom od rana, i gdy po spożyciu kolacji z dziećmi siedzimy przy blasku świec pod choinką, otwierając prezenty, niekiedy i dzieci zanucą po polsku jakiś werset. Wtedy to są dla mnie Świąta, takie jak w Polsce...

Serdeczne pozdrowienia ode mnie
dla całego Czchowa,
Ola Rempel

JADWIGA HAFNER - RED. NACZ. PISMA POLONII W AUSTRII JUPITER

Austria to kraj, w którym wymieszały się tradycje byłego cesarstwa: Węgier, Polski, Czech i paru innych krajów „zza miedzy”. Podstawową różnicą jest fakt spożywania w Wigilię mięsa. Może to być indyk, gęś, czy kaczka. U nas tego się nie praktykowało - Wigilia to jeszcze do godz. 24.00 - post. To samo tyczy się alkoholu - w moim domu w Polsce przed północą (przed Pasterką) nikt nie miał prawa sięgnąć po alkohol.

W moim polsko-austriackim domu (mąż jest Austriakiem) poszłam na pewne kompromisy. W Wigilijny wieczór: najpierw polski opłatek i życzenia, potem barszcz z uszkami, potem pierożki ruskie, z grzybami i kapustą, dla męża z mięsem. Potem ryba (karp dla mnie, łosoś dla rodziny męża). Jeśli mają jeszcze miejsce to po kawałku z upieczonego drobiu. Kolęd się nie śpiewa, raczej są to spotkania rodzinne. Na stole powinno znaleźć się wino, czasem polska wódka (przede wszystkim moja ulubiona żubrówka). Wigilia kończy się bardziej jako rodzinna biesiada. Na Pasterkę raczej się nie chodzi.

Pierwszy i drugi dzień Świąt to odwiedziny u rodziny: raz mojej, raz męża. Do Polski raczej nie jeździmy. Zbyt wiele jest rzeczy, które musimy, lub należy robić. Dla nas to czas relaksu, a nie sztywnych form, które często kojarzą się nam - niestety - z hipokryzją. I to by było na tyle. Szczerze i normalnie. I jeszcze jedno. Choćbym miała jeść ten przysmak sama, to i tak robię kutię - ten lwowski przysmak z rodzinnego stołu. Oprócz mnie tylko syn (rzadziej córka) jest wielbicielem tej potrawy.



A z ciast nie wyobrażam sobie Świąt bez makowca z bakaliami.

P.S. W Wiedniu tradycyjnie odbywa się setki (chyba) jarmarków bożonarodzeniowych, ale z tradycją ma to niewiele wspólnego. Ot: „aby handel szedł”. Tak jak się to odbywa chyba już na całym świecie. Lepiej na te bazyry w ogóle się nie wybierać - kiczowate zakupy i tak wylądają w koszu.



Pozdrawiam Redakcję i Czytelników z Czchowa

KRZYSZTOF NOWACKI

– PREZES ZWIĄZKU POLAKÓW ZGODA W NIEMCZACH



Jeżeli mam wspominać święta... jak to było kiedyś, jeszcze w Polsce, to mam fajne, miłe, rodzinne wspomnienia. A dziś, po prawie czterdziestoletnim pobycie poza krajem?

Same święta to tradycja pomieszana, teściowie pochodzą z Kresów, wywiezieni na przymusowe roboty

do Niemiec, tu zostali. Po wojnie nie mieli gdzie wracać.

A ja pochodzę z Poznania, to Wielkopolska, czyli w Niemczech obchodzimy Ten czas kresowo-wielkopolsko-świętacznie. Na wieczerzy wigilijnej są dania z ryb - dla mnie specjalnie szykuje żona karpia po żydowsku – taką tradycję przywiozłem z Polski. Naturalnie jest i choinka, są też kolędy we własnym wykonaniu... Pasterka – polska, ale o godz 22.00 ze względu na niemiecki kościół.

Życzę wszystkiego najlepszego
Czytelnikom Czasu Czchowa.

JUL TOMTE, JUL TIDEN, TYLKO NIE ANYŻÓWKA ZWYCZAJE ŚWIĄTECZNE W SZWECJI

Tadeusz Urbański – dziennikarz, Szwecja

Szwedzko-protestancki obyczaj każe, by Boże Narodzenie zaczęło się już w pierwszą niedzielę Adwentu. Te cztery tygodnie tradycyjnego oczekiwania na przyjście Mesjasza-Odkupiciela jest wypełnione ściśle przestrzeganymi zwyczajami.

Najpierw w oknach wieszają się duże kolorowe gwiazdy, najczęściej z żarówką w środku. Na parapetach stawia się adwentowe świeczniki o siedmiu świecach ułożonych w kształt choinki. To niezwykle miłe, zwłaszcza o zmroku (a ściemnia się np. w Sztokholmie już o 15.00) - gdy z okien bije ciepły blask gwiazd i świeczników. Ambicją biur i zakładów pracy jest wystawić w każdym oknie taki świecznik. Ale Szwedzi mogą sobie na to pozwolić, bo energia elektryczna jest tu tania.

Idąc wieczorem przez niezwykle oświetlone miasto, odczuwa się coś niezwykłego, jakby nastrój oczekiwania.

Wszyscy Polacy jakich znam i oczywiście ja sam, zaakceptowaliśmy ten zwyczaj i przestrzegamy go zupełnie jak Szwedzi. Przecież to nie koliduje w niczym z polską tradycją. Do jeszcze jednego domowego obyczaju należy ustawienie na stole innego adwentowego świecznika, ale o czterech świe-

cach. W pierwszą niedzielę Adwentu zapala się przy kolacji na kilkanaście minut jedną świecę, po czym gasi. I tak przez cały tydzień. W następną niedzielę - drugą, z tym że wtedy płoną już dwie. I tak dalej - do czterech razy. Czas oczekiwania na Boże Narodzenie odliczany przez płonące świece, co, jak mi się wydaje, daje poczucie rodzinnej jedności, której na co dzień brakuje. Na stole Wigilijnym mają płonąć już cztery świece, od najmniejszej do tej najświeższej, najwyższej.

Dla dzieci wymyślono adwentowe kalendarze - w specjalnych pudełkach z czekoladkami. Na pokrywcę są 24 okienka, każdego dnia od 1 grudnia dziecko otwiera po obiedzie w domu właściwe okienko i wydobywa z zagłębienia małą czekoladkę. Największa i najsmaczniejsza czekoladka kryje się pod numerem 24, czyli dnia wigilijnego. Dzieci oczywiście w tym czasie piszą w przedszkolach listy do Jul tomte, który mieszka w Finlandii i tego oczekiwanego dnia przyleci saniami zaprzężonym w renifery i wrzuci im przez komin oczekiwane prezenty.

Pierwsza niedziela Adwentu to rodzinne wycieczki do miasta i oglądanie wystaw sklepowych. Ulice są specjalnie bogato dekorowane z przewagą koloru czerwonego i oświetlane. Całe stado Mikołajów pokrzykują Ho! Ho! Ho! i dają się fotografować. Najmłodsze dzieci z rozpalonymi policzkami przyglądają się, jak ubrany na czerwono, z wielką białą brodą JUL TOMTE bierze inne dzieci na ręce i wręcza im drobne upominki. Handlowcy specjalnie aranżują witryny z ruchomymi wystawami.

Kilka sztokholmskich domów towarowych urządza ruchome wystawy ze specjalną starannością. JUL TIDEN, czyli czas Bożego Narodzenia to dla nich żniwa. Do ściśle przestrzeganej tradycji należy obejrzenie wystaw domu towarowego Nordiska Kompaniet w City, gdzie czasami zaopatruje się rodzina królewska.

Te wędrowniki przez dekorowane miasto robiły kiedyś na mnie ogromne wrażenie, a szczególnie na dzieciach, które przyjechały z Polski w latach 80. i na początku 90... My, dorośli, z czasem przywykliśmy do tej rozrzutności formy, ale nadal z ciekawością przyjeżdżamy z okolic Sztokholmu i zaglądamy do Centrum, by skonfrontować, czy dom towarowy AHLENS ma lepszą witrynę od pobliskiego ichniego cedetu PUBU.

Wypada popatrzeć w telewizję na rozdanie Nagród Nobla, co dzieje się zwykle od ponad 100 lat 10 grudnia, w rocznicę śmierci Alfreda Nobla. To oczywiście duża feta w mieście, odczyty, parady samochodów, specjalnie oświetlony pięciogwiazdkowy GRAND HOTEL, gdzie mieszkają wszyscy zaproszeni goście.

13 grudnia, nastrój się nieco odменя, bo to po święcie Środka Lata, przypadającego w Polsce na św. Jana - LUCJA DAGEN - Dzień św. Łucji - największe szwedzkie święto drugiej części półrocza. Pochód św. Łucji ma tego dnia obudzić śpiochów. W każdej firmie pochód św. Łucji podąża korytarzami, podobnie jak (równolegle) ulicami Sztokholmu. To niezwykle dla cudzoziemców widowisko. Na czele pochodu kroczy urodziwa i długowłosa blondynka z koroną palących się świec na głowie, ubrana w długą, białą szatę z rękami złożonymi jak do modlitwy. Za nią inne dziewczęta, również ubrane na biało, z głowami przybranymi srebrnymi łańcuszkami i ze świecą w ręku. Dalej w pochodzie chłopcy w białych długich szatach i w białych papierowych czapkach na głowie.



To gwiazdni chłopcy. Wszyscy śpiewają znaną piosenkę SANTA LUCIJA.

Podobnie się dzieje w szwedzkich przedszkolach, z tą różnicą, że świętych Łucji jest całe mnóstwo. Wszystkie dziewczynki chcą być Łucjami...

Na wiele miesięcy przed 13 grudnia w regionalnych gazetach porusza się temat wyborów szwedzkiej dziewczyny roku, która będzie tą najpiękniejszą i oficjalną Łucją w Skansenie. Tam przybędzie król Karol XVI Gustaw z dworem i uroczystość będzie transmitowana na kraj przez radio i telewizję. Na ten dzień piecze się w domu pierniczki i szafranowe bułeczki, które można też kupić we wszystkich absolutnie sklepach i kawiarniach.

Oczywiście przy okazji św. Łucji przypominamy sobie my, Polacy, o stanie wojennym, który zastał nas na obczyźnie. Jak powiedziałem, tego dnia było w Szwecji obchodzone to wielkie święto, a na wiec protestacyjny w centrum miasta jednak przyszło blisko ćwierć miliona ludzi i szło w pochodzie pod PRL-owską ambasadę, a nie w pochodzie za św. Łucją.

Już od św. Łucji zakupy trwają a JUL AFTON się zbliża, czyli po naszymu Wigilia. My, Polacy, zaczynamy nerwowo się rozglądać za karpem. Teraz karp bywa właściwie wszędzie i to nieraz po wygórowanych cenach. Szwedzi karpia nie jadają i uważają tę rybę za niesmaczną. Na karpia polują Niemcy, Żydzi, Rosjanie, Jugosłowianie i Polacy. Dwadzieścia lat temu trzeba było zamawiać karpia w sklepach, a dostawano tylko zamówioną ilość.

Polski karp!

Dzisiaj na przykład karpia mógłbym kupić tylko na halach i to za podwójną cenę z przedwczoraj. A z przyrządzeniem go w galarecie byłby kłopot, pozostałaby wersja smażonego. Polacy zatem szykują swoją Wigilię zgodnie z polską tradycją.

Choinka, co wiadomo również Szwedom, przybyła z Niemiec. Dziś kupuje się ją jako JUL GRANN i czasami pod presją dzieci ubiera nawet dwa tygodnie przed Wigilią. To może zakrawać na brak dyscypliny, ale Szwecja jest rajem dzieci i ich prośbom rodzice uchylają nieba, szczególnie blisko Miłojaja.

Szwedzi też krzątają się od kilku dni przy przyrządzaniu swojego JUL AFTON. Najpierw gotuje się szynkę, bo luterkańska Wigilia nie jest postna. Wodę po gotowaniu szynki zachowuje się na później. Znowu piecze się pierniczki o tradycyjnych kształtach: świnki, dzieci, gwiazdki, serduszka, choinki. Co roku kupuje się nowe foremki, żeby piec pierniki w domu. To cała celebrowanie pieczenia, w której uczestniczą wszyscy domownicy. Na szwedzkim świątecznym stole nie może zabraknąć domowych słodyczy: kulki masy migdałowej w czekoladzie, suszonych sliwek czy skórki pomarańczowej w czekoladzie. Ale najwięcej radości jest przy pieczeniu „prefabrykatów” do zbudowania piernikowego domu.

Nam podobał się ten obyczaj budowania domku, ale nigdy nie kusiliśmy się na pieczenie go w domu. Kupowaliśmy pudło z gotowymi częściami i składaliśmy lepiąc ściany, dach z kominem - za pomocą lukru. To nie z lenistwa, ale polska Wigilia jest przecież pracochłonna. Ten domek miał wylepiony dach drobnymi cukierkami i był jedną z atrakcji dnia „płądrowania choinki” na Trzech Króli.

Polacy w przeddzień Wigilii ubierają choinkę. Szwedzi w zaciszu domowym, rodzinie, wieczorem i najpewniej już w okolicy choinki, która stoi zwyczajowo na środku salonu,

kosztują przedwigilijnej, zwyczajowej potrawy. To jest DOPP I GRYTAN, czyli „zanurz w garnku”! To właśnie ten sos po ugotowaniu szynki jest w podgrzanej wersji centralną potrawą, w której moczy się specjalnie upieczony chleb i pojada.

Oczywiście w sklepach można kupić taki sos i przyrządzić go nie gotując szynki. A co do popitki? Ludzie!!! Oni piją AKWAVIT, czyli anyżówkę!

Z Wigilią szwedzką to można powiedzieć żartobliwie - jest skandał! Kochani, luterkański Szwed nie usiądzie do stołu, (no niech będzie, że tam króluje szynka) - zanim nie obejrzy kultowego w tym dniu programu z Kaczorem Donaldem w roli głównej! Tak, to w latach 60. tylko na Wigilię nadawano programy z Myszką Miki i resztą dysneyowskiego towarzystwa. W dzień powszedni roku filmy takie były wręcz wyśmiewane i zabronione ze względu na przewagę przemocy i brutalności w ich akcji. Tak słyszałem od wielu Szwedów. Jaka jest prawda? Podobno tak reklama dysneyowskich filmów była ujęta na bożonarodzeniową nutę, aż wreszcie stała się tradycją. Dziś pokolenie średnio młodych rodziców w wieku 45 - 50 lat, opowiada dzieciom nie o pierwszej gwiazdce, jak Polacy na przykład, ale zwraca się dzieciakom z oczekiwania na film Dysney'a. Muszę powiedzieć, że np. Amerykanie, którym opowiadałem o tym, absolutnie mi nie wierzyli, sądząc, że zawierzam przekłamaniom kulturowym jako osiedleniec. Ale to tak jest!

Zatem:

Siadamy do stołu, bo już obejrzelismy KALLE ANKE! czyli Kaczora Donalda!

Wigilia szwedzka, jak polska, ma swój obyczaj. O tej nieszczęsnej porze, wieczorem, siada się do Wigilii. Wszystkie potrawy zimne i gorące czekają na stojącym z boku stole. To może stąd tak popularny w Europie „stół szwedzki” czyli bufet?

A tam oczekują na obżartuchów śledzie w curry, musztardzie, occie, pomidorach albo rolmopsy. Ale nie takie, jakie sobie przeciętny Polak wyobraża! O nie! Te porządne przecież ryby bałtyckie, zaprawiane są... cukrem i przyprawami tak intensywnymi, że w Krakowie w porządnej restauracji bufetowej wstydziliby się przyznać, że zna takie „coś” ze smaku! Dalej, są kiełbaski, galareta cielęca, małe kulki z mielonego mięsa, pasztesy (znów słodkawe niestety!) i ta, przed dwoma dniami gotowana szynka. Są różnego rodzaju kapusty - w zależności od regionu: czerwona albo biała podsmażana. A co się śpiewa? „Najpierwszą” pieśnią jest „STLLA NAT HELIGA NAT” czyli



po polsku „Cicha noc” oraz inne, ściśle protestanckie psalmy związane z Bożym Narodzeniem. Podobnie nastrojowe.

Nie jedyną postną pozostałością po okresie katolicyzmu (który zwalczał dziadek naszego Zygmunta III Wazy – król Szwecji Gustaw Waza) jest konserwowana w lugu ryba - suszona na wietrze, którą się moczy na kilka dni przed Wigilią, gotuje i serwuje pod białym sosem, ale z groszkiem! Nigdy tego specjału nie jadłem i znam go tylko z opowiadań. Pa-skudztwo, mimo opinii, że sos jest niezły! Zresztą właśnie ta ryba LUTFISK dzieli Szwecję na dwa obozy: tych co sądzą o tej potrawie jak ja, albo się nią zachwycają! Drugą jest coś, co Polacy przyjęli na swój wigilijny stół: wędzony łosoś i węgorz. Ten pierwszy znany w Polsce od niedawna jako norweski. Jedną z głównych dań jest „pokusa Janssona”, czyli zapiekanka z ziemniaków i śledzi, ze śladową obecnością cukrowych przypraw.

Kiedy Polacy na deser spożywają makowce, serniki, keksy, Szwedzi „podają”, czyli też to, co stoi na „szwedzkim stole”:

rozgotowany w mleku ryż z dodatkiem bitej śmietany i pokrojonych pomarańczy bądź mandarynek. A gdy Wigilijna ucza ma się ku końcowi, przychodzi JUL TOMTE (najczęściej z sąsiedztwa) i rozdaje prezenty! A Szwedzi wtedy tańczą i śpiewają wokół choinki, wszak miejsca jest dosyć. U Polaków podobnie, czyli tradycyjnie, z tym że raczej anyżówki się nie spożywa.

PASTERKA jest odprowadzana dla Polaków o 22.00, żeby wszyscy mogli wrócić do domu, ale w katolickiej katedrze tradycyjnie o 24.00

Ciepłe życzenia świąteczne i szampańskie noworoczne dla Redakcji i Czytelników zaprzyjaźnionego Czasu Czchowa!

*przygotował Tadeusz Urbański
– dziennikarz polonijny (ponad 20 lat w Szwecji).*

WYWIADY EWY GODLEWSKIEJ

MOJE MIEJSCE NA ZIEMI...

Miło mi rozpocząć stałą współpracę z Czasem Czchowa - i to już od świątecznego numeru. Te święta - zapewne także dla Państwa - są szczególnie rodzinne - pozwolę więc sobie w ten sposób „zapisać się” do wielkiej rodziny Czchowiaków....

Chcę Państwu jednak - w tej rubryce - zaproponować wyjście poza Czchów i jego sprawy. Nie mieszkam na stałe w Czchowie - a będąc w Warszawie i pracując w Telewizji Polskiej - na co dzień mam kontakt ze znanymi ludźmi - osobami, które Państwo znają albo z ekranu albo z gazet. Często są to moi przyjaciele i znając ich osobiście - wiem, że są „bardziej ludzcy” niż mogą to pokazać w swojej działalności zawodowej. Chcę więc Państwu przedstawić tych ludzi bliżej. A pretekst jest następujący: w numerze Czasu Czchowa, poświęconym 800-leciu Czchowa napisałam, że moim miejscem na ziemi jest Czchów. Moim zdaniem, każdy człowiek ma takie miejsce na ziemi - miejsce najważniejsze, miejsce, z którym się utożsamia.... Właśnie takie wywiady comiesięczne Państwu proponuję - wywiady ze znanymi ludźmi - dziennikarzami, może politykami, może artystami..... - niech opowiedzą, gdzie jest ich miejsce na ziemi i czy w ogóle takie mają.... Czasy są takie, że coraz częściej stajemy się kosmopolitami, mieszkamy w różnych miejscach, ciągle się przeprowadzamy.... Zanika to nasze poczucie tożsamości...

Na pierwszy rzut, że się tak wyrażę - Danuta Dobrzyńska - dziennikarka i prezenterka telewizyjnej „Panoramy”. Świetny człowiek, z pasją i życzliwością. Ona ma nieco większe niż ja swoje miejsce na ziemi.... To Warszawa. A dlaczego - niech sama wyjaśni...

Mam nadzieję, że z życzliwością przyjmą Państwo tę nową rubrykę w Czasie Czchowa. Dla mnie to też ogromne wyzwanie. Pozdrawiam i zachęcam do lektury.

Korzystając z okazji życzę Czytelnikom, mieszkańcom Czchowa, zdrowych i pełnych miłości świąt Bożego Narodzenia. A na Nowy Rok - dużo nadziei i radości.

Ewa Godlewska

Z Danutą Dobrzyńską – dziennikarką, prezenterką telewizyjną „Panoramy” rozmawia Ewa Godlewska

Ewa Godlewska: wiele osób, wracając z podróży, wakacji - mówi - odnalazłem swoje miejsce na ziemi - czy też masz takie?

Danutą Dobrzyńską: zdecydowanie. Ale nie muszę wyjeżdżać. To Warszawa. Miasto, w którym zawsze chciałam mieszkać i mieszkam, miasto które albo się kocha, albo nienawidzi. Ja kocham. Razem z jego ułomnościami

E.G.- których jest sporo...

D.D. - jak wszędzie. Miejsce na ziemi nie jest miejscem idealnym. Jest moim miejscem, znanym, czasem przewidywalnym, czasem zaskakującym. W Warszawie prze-

szkadza mi... no właśnie - niewiele - chyba najbardziej architektoniczny bałagan. A poza tym doceniam jej uroki.

E.G. - czyli?

D.D.- To wbrew pozorom zielone miasto - jest tu sporo parków, skwerów - no chyba, że mieszka się na betonowym podmiejskim osiedlu. Poza tym kino, teatr - w zasięgu ręki. Ale moje miejsce tu to Muranów - osiedle mieszkaniowe zbudowane w latach 50-tych dla robotników. Łączy Śródmieście i Wolę i jest pomnikiem historii. Tu było getto, tu było powstanie....

E.G. - wiele osób to raczej może przygnębiać...

D.D. - gdyby tak mówić, cała Warszawa mogłaby być przygnębiająca. Ale patrząc na to z drugiej strony - w tym mieście widać historię i heroizm jej mieszkańców. Całkiem serio i namacalnie. Po wojnie odbudowano rękami ludzi Stare Miasto, Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat. W świecie, w którym nic nie było - budowano kolorowe kamieniczki. Dzisiaj heroizm widać w jej nowych mieszkań-



cach - zwłaszcza tych napływowych - którzy tu odnaleźli swoją szansę.

Dzięki nim Warszawa staje się kosmopolityczna, inna niż pozostałe polskie miasta - gdzie wszyscy znają się od lat....

E.G. - nie przeszkadza brak takich więzi?

D.D. - nie - bo jeśli chcesz je mieć - masz. Dbaj o sąsiadów, poznawaj ich, szukaj znajomych, zapisz się na jogę.

E.G. - będziesz tu zawsze mieszkać?

D.D. - nie wyobrażam sobie życia gdzieś indziej. To moje miejsce na ziemi.

E.G. - a moim jest Czchów...

D.D. - właśnie, pozdrawiam Czchów. Życzę też Czytelnikom Wspaniałych Świąt i tego, by ten wyjątkowy czas mogli spędzić właśnie tam, gdzie jest ich miejsce na ziemi.....

Z KOMISARIATU POLICJI

Nietrzeźwy kierujący.

W dniu 15.11. 2008 r. w miejscowości Wytryszczka na drodze K-75 policjanci z KP w Czchowie zatrzymali nietrzeźwego kierującego pojazdem, który posiadał 1,05 mg/l alkoholu we wydychanym powietrzu. Sprawcy grozi odpowiedzialność karna z art.178 § 144. - pozbawienia wolności do 2 lat i utrata prawa jazdy.

Kłusownictwo.

Policjanci z KP w Czchowie otrzymali zgłoszenie o kłusownictwie (jeleń) w miejscowości Jurków. Trwają czynności zmierzające do ustalenia sprawców tego przestępstwa. Osoby, które posiadają informacje w tej sprawie proszone są o kontakt z Komisariatem Policji w Czchowie.

Kradzież z włamaniem.

W dniu 3.12.2008. około godziny 2.40 sprawcy dokonali włamania do sklepu „Delikatesy Centrum” w Czchowie, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia między innymi alkohol i papierosy. Policja prowadzi intensywne czynności, zmierzające do ustalenia sprawców. Wszystkie osoby, które posiadają w tej sprawie wiadomości, proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny z KP w Czchowie.

Kradzież mienia.

W dniu 30.11. 2008 roku w miejscowości Czchów dokonano kradzieży telefonu komórkowego o wartości ok. 1000 zł. W wyniku podjętych czynności przez policjantów z KP w Czchowie, ustalono sprawcę tego czynu i odzyskano skradziony telefon. Sprawca odpowie za swój czyn przed sądem.



KOMENDA POWIATOWA
POLICJI
W BRZESKU



PRZYPOMINA:

**sprzedaż wyrobów
pirotechnicznych
dzieciom i młodzieży
poniżej 18 roku życia
jest przestępstwem!**

Podstawa prawna: ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (Dz. U. z dnia 29 czerwca 2001 r.):

Art. 37. Kto sprzedaje wyroby pirotechniczne, wyłączone spod koncesjonowania lub broń, na posiadanie której nie jest wymagane pozwolenie, osobom niepełnoletnim, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Wyroby pirotechniczne wg ustawy to: petardy i zestawy petard, baterie, wyrzutnie, bączki, wiry, fontanny, wulkany, samoloty, motyle, pączółki (latające śmigła), moździerz, miay (bukiety pirotechniczne), ogień bengalskie, flary, rakiety, słoneczka, strzelające konfetti, strzelające kulki, taśmy, cukierki (trzaskające kulki), dymne świece, kulki dymne, rzymskie świece, ogień, zimne ognie, rakietki wystrzeliwane z nasadek broni alarmowej lub gazowej, cebulki, diabelki (strzelające kulki), pirotechnika sceniczna (fontanny, wodospady, świece dymne, ogień bengalskie), lonty prochowe wolno palne, kapszony, korki.



KOMENDA POWIATOWA POLICJI W BRZESKU
ul. Szczepanowska 53
tel. (014) 66 26 222 alarmowy 997

OGŁOSZENIE

Wynajmę duży budynek gospodarczy zlokalizowany w dogodnym miejscu na terenie Jurkowa. Obecnie jest on przygotowany pod uprawę pieczarek, może być również zagospodarowany w innym celu. Bliższe informacje pod nrem tel. 0-14 6842404





KU PRZESTRODZE



2008/12/02



Będziszyna 02.12.2008 r - zdarzenie drogowe. Kierujący samochodem osobowym zjechał z drogi doprowadzając do wywrócenia pojazdu na dach. Nikt nie odniósł obrażeń.



2008/12/03



2008/12/03

W tym samym dniu w Jurkowie, w godzinach nocnych, kolejny kierujący nie zapanował nad pojazdem, rozbijając się o przydrożny mostek. Tym razem ranny kierowca zabrany został do szpitala.

OSP Czchów



ZAKŁAD RENTGENA I ULTRASONOGRAFII
lęk.med. Stanisław Książek
Specjalista rentgenolog

NOWOCZESNA DIAGNOSTYKA

**RTG
USG
MAMMOGRAFIA**

Tarnów, ul.Chopina 16,
tel. 0-14 621-33-94
godz. przyjęć pn. – pt. 8.00 – 17.00

A P T E K A

„Nad Dunajcem”

**CZCHÓW UL.SAĐECKA 183 (budynek
szpitala)**

TEL.(014) 68 43 555

**ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku
od 8⁰⁰ do 17⁰⁰**

- LEKI GOTOWE
- LEKI ROBIONE
- LEKI NA ZAMÓWIENIE
- KOSMETYKI
- ART. DLA DZIECI I NIEMOWLĄT
- INSULINY (niskie ceny!)

**MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU LEKÓW
POZA GODZINAMI PRACY APTEKI**

TEL. 68 43 335

Można płać kartą kredytową



NIE DAJMY SIĘ ZASKOCZYĆ!

Coraz częściej w prasie spotykamy się z niepokojącymi informacjami: "Tragedia w Małopolsce - ośmiomiesięczny chłopiec zmarł na sepsę, a dwulatek walczy z chorobą...", "W szpitalu im. Jana Pawła II w Krakowie zmarła 8-letnia dziewczynka z podkrakowskich Dziekanowic", „Znów sepsa w Krakowie”, „23-latką z sepsą trafiła do Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie"... itp.

W 2007 roku na sepsę meningokokową w Polsce zachorowało 2654 osób z czego 401 zmarło. W Małopolsce zanotowano 42 przypadki, z tego 7 osób zmarło.

Nie czuliśmy się zagrożeni, bo te przypadki zachorowań notowano "gdzieś tam", nie u nas. Ale teraz powinniśmy stać się bardziej czujni. Dlaczego? W niedalekiej Uszwi w ciągu kilku ostatnich tygodni zanotowano 3 przypadki zachorowań wywołanych przez meningokoki. Na szczęście dla tych dzieci skończyło się to pomyślnie. W porę postawiono właściwe rozpoznanie i nie doszło do tragedii. Sepsa to uogólnione zakażenie organizmu. Może być wywołane przez różne bakterie. Ostatnio w Polsce coraz częściej słyszymy o zachorowaniach na sepsę meningokokową, wywołaną przez bakterie zwane meningokokami. Około 20-40 % zdrowych osób jest nosicielami tych drobnoustrojów. Bakterie znajdują się w jamie nosowo-gardłowej nie powodując żadnych dolegliwości i objawów chorobowych. Zakażeniu sprzyjają:

a) przebywanie w zatłoczonych pomieszczeniach o dużym natężeniu hałasu np. dyskoteka, koncerty, b) przebywanie dłuższy czas w zamkniętych pomieszczeniach np. koszary, internaty, akademiki, c) przygodne pocałunki, d) picie z jednej butelki, używanie wspólnych sztućców, spożywanie wspólnego jabłka, kanapki..., e) palenie tego samego papierosa. Bardziej podatni na zakażenia są ludzie osłabieni wcześniej infekcjami, stresem, długotrwałym odchudzaniem, wysiłkiem fizycznym.

Zachorować może każdy człowiek bez względu na wiek. Najbardziej jednak narażone są dzieci w wieku od 0 do 4 lat (nie-dojrzałość układu odpornościowego) oraz osoby młode (zwiększona liczba kontaktów, które ułatwiają zakażenie).

Choroba rozwija się bardzo szybko. W początkowej fazie objawy są podobne do przeziębienia (złe samopoczucie, temperatura, bóle stawowe, czasem bóle głowy, nudności i wymioty). Bardzo charakterystycznym objawem sepsy jest wysypka wybroczynowa tj. plamki na skórze całego ciała, początkowo w postaci czerwonych punkcików, potem zlewających się w duże plamy, nie błędzące pod wpływem ucisku. U małych dzieci często objawy są jeszcze mniej charakterystyczne. Może występować brak apetytu, wymioty, spowolnienie, senność lub rozdrażnienie, płaczliwość, pulsujące ciemiączko oraz wybroczyny.

Aby skutecznie leczyć sepsę należy szybko zgłosić się do lekarza lub do szpitala. Najważniejszymi sposobami zabezpieczenia się przed zachorowaniem są:

1. profilaktyka poprzez szczepienia ochronne,
2. unikanie ryzykownych zachowań.

Pamiętać należy, że szczepionka zabezpiecza przed zakażeniem meningokokami typu C – obecnie najgroźniejszymi i nie zabezpiecza przed zakażeniem typu B.

Szczepić można się w każdym wieku. Szczepionka uodparnia po 5-7 dniach.

Szczepionkę dzieciom można podawać od 2 miesiąca życia (dwie dawki co 4-6 tyg.)

Dzieciom powyżej 12 mies. życia i dorosłym podaje się 1 dawkę. O szczepieniu decyduje lekarz.

W wielu krajach na świecie szczepienia przeciw meningokokom są wprowadzone do obowiązującego kalendarza szczepień. W Polsce szczepienia te są zalecane, czyli płatne. W związku z licznymi zachorowaniami w Polsce w różnych miejscowościach przeprowadzono masowe szczepienia dzieci i młodzieży np. w Ostrowcu, gdzie szczepionki zakupiło Ministerstwo Zdrowia zgodnie z zaleceniem Głównego Inspektora Sanitarnego po tym, jak kilkoro dzieci z tego rejonu zachorowało na sepsę. Władze niektórych miast zafundowały swoim najmłodszym mieszkańcom szczepienia np. w Opolu, Kielcach, w Radomiu, Rybniku...

Mniejsze samorządy gminne, czy powiatowe współfinansują szczepienia np. w powiecie myślenickim, czy bocheńskim. Również samorząd gminy Gnojnik podjął działania zapobiegawcze współfinansując szczepienia dla dzieci z przedszkola w Uszwi. O wdrożenie powszechnego programu szczepień przeciwko meningokokom interpelują do Ministra Zdrowia posłowie. Jako radna powiatu brzeskiego złożyłam interpelacje do Przewodniczącego Rady Powiatu, dotyczącą tego problemu w naszym powiecie.

Dopóki nie zostanie ten problem rozwiązany z urzędu, pozostaje nam finansowanie samym tych szczepień. Zapytajcie swoich lekarzy rodzinnych, czy pediatrów o możliwości szczepień w waszych Ośrodkach Zdrowia pamiętając, że te szczepienia są płatne. Pamiętajmy, że szczepienia zmniejszają ryzyko zachorowania.

Ewa Cierniak – Lambert
Lekarz pediatra NZOZ Gnojnik

Niepubliczny Szpital Położniczo – Operacyjny im. Św. Elżbiety w Tuchowie

Bezpłatnie oferujemy także:

- sieć poradni specjalistycznych w Tuchowie, Gromniku, Ryglicach i Ciężkowicach,
- w Tuchowie pomoc ambulatoryjną dostępną przez całą dobę.

Oferujemy:

- porody rodzinne bezpłatne,
- znieczulenie okołoporodowe bezpłatne

33-170 Tuchów, ul. Szpitalna 1
tel./fax (014) 65 35 111, 65 35 120

Kierownik Szpitala – Andrzej Goryca
specjalista położnictwa i ginekologii
Świadczymy bezpłatne usługi
w zakresie ginekologii
i położnictwa w ramach kontraktu
z Małopolską Regionalną Kasą Chorych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



FINANSOWANIE INWESTYCJI Z ZAKRESU WYKORZYSTANIA ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII

Środki na dofinansowanie największych inwestycji z zakresu wykorzystania odnawialnych źródeł energii zapewnia Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2007-2013. Możliwe do sfinansowania w ramach programu działania to m.in.: wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych, wytwarzanie biopaliw ze źródeł odnawialnych, rozwój przemysłu dla OZE, sieci ułatwiające odbiór energii ze źródeł odnawialnych. Beneficjentami starającymi się o pomoc finansową mogą być przedsiębiorstwa, jednostki samorządu terytorialnego ich związki, jednostki administracji rządowej, oraz inne instytucje publiczne. Informacje na stronie www.mrr.gov.pl.

Dofinansowanie przedsięwzięć z zakresu wykorzystania energii odnawialnej jest również możliwe w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007 – 2013. Środki finansowe zagwarantowane w ramach tego programu zostaną rozdysponowane również na inwestycje realizowane w obszarze ochrony środowiska. Oś priorytetowa VII Infrastruktura ochrony środowiska, uwzględni poprawę jakości powietrza i zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Potencjalnymi beneficjentami uprawnionymi do wnioskowania o wsparcie ze środków MRPO mogą być jednostki samorządu terytorialnego, ich związki i stowarzyszenia, administracja rządowa, parki narodowe i krajobrazowe, zakłady opieki zdrowotnej, jednostki naukowe, organizacje pozarządowe, kościoły i związki wyznaniowe a także **przedsiębiorcy**. Informacje na stronie www.malopolskie.pl/RozwojRegionalny/RPOoperacyjny/.

Istnieje również możliwość pozyskania pomocy finansowej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Środki finansowe w ramach tego programu zostały rozdysponowane na działania w ramach

czterech osi. Kwestie odnawialnych źródeł energii zawarte są w trzeciej osi: Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej, Działanie pn. Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej. Refundacji podlegają koszty kwalifikowalne, poniesione przez beneficjentów, którymi mogą być gminy, jednoosobowe spółki gminy oraz gminne zakłady budżetowe. Szczegółowe informacje na stronie internetowej: www.wrotamalopolski.pl/root_PROW/Wydarzenia/Aktualnosci/default.htm

Środki krajowe przeznaczone na inwestycje z zakresu wykorzystania OZE są możliwe do pozyskania z NFOŚiGW oraz WFOŚiGW w Krakowie. Ze środków funduszy dotacja może być przyznana przede wszystkim dla gmin i powiatów, państwowych i samorządowych jednostek administracji publicznej na poziomie województwa oraz instytucji działających statutowo na rzecz ochrony środowiska, jednostek naukowo-badawczych, organizacji społecznych oraz fundacji. Informacje na stronach www.nfosigw.gov.pl/site/ oraz www.wfos.krakow.pl/.

Realizacja inwestycji wykorzystujących odnawialne źródła energii jest również możliwa poprzez współpracę z BOŚ S.A., którego misją jest świadczenie kompleksowych usług finansowych dla podmiotów realizujących projekty ekologiczne. Kredyty na przedsięwzięcia z zakresu ochrony powietrza i termomodernizacji, udzielane są na korzystnych warunkach. Szczegółowe informacje o kredytach, i ich warunkach znajdują się na stronie www.bosbank.pl/.

**Informacje na prośbę Czytelników oprac. red.
na podst. inf. tel. oraz internet. MODR,
Wrota Małopolski**

UWAGA – CZAD!

Temat bezpiecznego ogrzewania i dogrzewania pomieszczeń w sezonie zimowym jest aktualny co roku, najbardziej - w miesiącach jesienno-zimowych. Przypominamy więc o zagrożeniach i radzimy, jak ich uniknąć.

Trudny okres

Temperatura powietrza na zewnątrz im bliżej zimy, tym niższa. W domach i mieszkaniach sezon grzewczy w pełni. W czasach, kiedy ceny energii elektrycznej, gazu, opału i innych paliw wykorzystywanych do ogrzewania idą stale w górę, próbujemy działać tak, aby było nam w miarę ciepło, ale chcemy osiągnąć to za stosunkowo niską cenę. Dlatego też sporo osób decyduje się na ocieplenie domów, doszczelnienie okien lub wymianę ich na nowe. Doświadczenie strażaków pokazuje, że niektórzy popełniają nawet tak katastrofalny w skutkach błąd, jak zamykanie dopływu świeżego powietrza przez układ wentylacyjny!

Zdarza się, że mimo wszystko działania mające na celu podniesienie temperatury nie dają pożądanego efektu, więc aby dogrzezać mieszkanie lub biuro stosujemy dodatkowe źródło

grzewcze, takie jak piecyki elektryczne i gazowe. Jeżeli są one prawidłowo wykonane, eksploatowane, sprawdzane i konserwowane nie powinny stanowić zagrożenia dla mieszkańców domów. Niestety, okazuje się, że wielokrotnie tak nie jest i w tym okresie odnotowujemy wiele pożarów w budynkach mieszkalnych, a niektóre z tych zdarzeń bywają tragiczne. Statystyki Państwowej Straży Pożarnej w tym czasie na większą liczbę ofiar śmiertelnych i poszkodowanych. Pożar w budynku może powstać w różnych miejscach, o różnych porach dnia i nocy. Szczególnie niebezpieczne są pożary nocne, przeważnie zbyt późno zauważone, przez co informacja o zagrożeniu dociera ze znacznym opóźnieniem do służb ratowniczych. W piwnicach budynków, w pomieszczeniach technicznych najczęściej znajdują się kotłownie, gdzie w piecach lub kotłach zachodzi proces spalania paliw. Przewody dymowe, spalinowe i wentylacyjne przeprowadzone są w takim przypadku przez wszystkie kondygnacje, poddasz i dach, aż do kominów. Te pierwsze odprowadzają produkty spalania, natomiast te ostatnie dbają o prawidłowy sposób wentylowania pomieszczeń. Wystarczy jakieś niedopatrzenie, brak dbałości o ich stan



techniczny a może dojść do nieszczęścia, powstania pożaru, wybuchu czy zaccadzenia. By uniknąć takich sytuacji należy zastosować kilka podstawowych zasad, które pomogą nam zachować bezpieczeństwo.

JAK UNIKNĄĆ ZAGROŻENIA

Rozpoczynając sezon grzewczy, należy koniecznie sprawdzić stan techniczny stosowanych przez nas urządzeń grzewczych. Jeśli są one uszkodzone, warto o ich naprawę zwrócić się do autoryzowanego serwisu. Jeśli natomiast kupujemy nowy kocioł czy piec, warto zastanowić się nad zaopatrzeniem się w sprawdzony, a przede wszystkim dopuszczony do użytku na naszym rynku system grzewczy. Przed uruchomieniem nowego urządzenia koniecznie zapoznajmy się z instrukcją obsługi i stosujemy się do ujętych w niej zaleceń prawidłowej eksploatacji. Pamiętajmy, aby nie składować materiałów palnych (opału, makulatury, palnych śmieci, szmat, itp.) obok pieca i innych urządzeń grzewczych. Często przyczyną pożarów jest zapalenie się elementów wystroju i wyposażenia wnętrz, które znajdują się w odległości nie mniejszej niż 0,5 m od urządzeń i instalacji, których powierzchnie mogą nagrzewać się do temperatury przekraczającej 100 stopni C. podobnie sytuacja ma się z piecykami elektrycznymi i gazowymi ustawionymi bezpośrednio na podłożu palnym. Osobnym tematem jest palenie we wszelkiego rodzaju piecach na paliwo stałe (kotły węglowe, miałowe, koksowe, itp.). Warto w tym przypadku stosować paliwo przewidziane w instrukcji, posiadające odpowiednią wartość opałową i konsystencję. Stosowanie niewłaściwych materiałów może uszkodzić piec, doprowadzić do rozszczelnienia przewodów spalinowych, może je zatkać, a w konsekwencji doprowadzić do wypadku. Starajmy się unikać rozpalania ognia za pomocą cieczy łatwopalnych, takich jak benzyna, rozpuszczalniki czy nawet płynna rozpałka do grilla. Oprócz zagrożenia pożarowego istnieje spore ryzyko poparzeń. Koniecznie zwróćmy natomiast uwagę na systematyczne kontrolowanie przewodów dymowych, spalinowych i wentylacyjnych. Sprawdzenia ich powinniśmy dokonać co najmniej raz w roku. Kontrole przeprowadzić może tylko kominiarz posiadający stosowne uprawnienia do tego typu prac.

OBOWIĄZKI WŁAŚCICIELI OBIEKTÓW

W świetle Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 kwietnia 2006r. „Sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz.U.Nr 80, poz. 563), właściciele, zarządcy lub użytkownicy obiektów ogrzewanych paliwem stałym, ciekłym lub gazowym zobowiązani są do częstszego usuwania zanieczyszczeń z przewodów dymowych i spalinowych. Największe obowiązki spoczywają na barkach osób odpowiedzialnych za zakłady zbiorowego żywienia i usług gastronomicznych. W tych miejscach czyszczenia przewodów należy dokonywać co najmniej raz w miesiącu, jeżeli przepisy miejscowe nie stanowią inaczej. W przypadku innych lokali użytkowych, jeśli opalane są paliwem stałym, to przewody należy czyścić co najmniej cztery razy w roku. Natomiast jeśli stosowane jest ogrzewanie paliwem ciekłym i gazowym, pracę tę trzeba wykonać co najmniej dwa razy w roku.

CZAD – CICHY MORDERCA

W okresie grzewczym nasilają się również przypadki zatrucia osób tlenkiem węgla, czyli czadem. W zeszłym roku na terenie Małopolski odnotowano prawie pięćdziesiąt przypadków właśnie tym gazem. Okazały się one tragiczne w skutkach, śmierć poniosło 11 osób. W jednym przypadku awaria pieca centralnego ogrzewania opalanego węglem i dostanie się spalin do przewodów wentylacyjnych była powodem zatrucia i hospitalizacji siedmiu osób. Ze względu na sposób działania na organizm ludzki czad zwany jest cichym mordercą. Gromadząc się w pomieszczeniu jest niewidocznym, pozbawionym zapachu gazem, nieco lżejszym od powietrza. Tlenek węgla ma zdolność do wyjątkowo łatwego łączenia się z hemoglobina, a przez to stanowi zagrożenie dla wszystkich organizmów, które wykorzystują hemoglobinę do transportu tlenu do tkanek, powodując w konsekwencji ich niedotlenienie. Jeśli stężenie tlenu węgla jest zbyt wysokie, już po kilku wdechach może nastąpić zgon. Dzieje się to bez objawów ostrzegawczych. Czad śmiertelnie atakuje układ oddechowy oraz krążeniowy.

Lukasz Kornaś

Artykuł powstał przy współpracy z Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku.

GABINET DENTYSTYCZNY
DOMOSŁAWICE 29 (BUDYNEK STAREJ SZKOŁY)
LEK. DENTYSTA

KAROLINA HORZYMEK

PRZYJMUJE:

PON. 14.00 – 19.00 WT. 10.00 – 14.00,

ŚR. 14.00 – 18.00

SO. 10.00 – 13.00 - CO DRUGA W M-CU.

REJESTRACJA TELEFONICZNA:

0 602 378 777

ZAPRASZAMY

GABINET POSIADA UMOWĘ Z NFZ

**SPECJALISTYCZNY GABINET
CHIRURGICZNY**

lek. medycyny

ZBIGNIEW BORCZ

przyjmuje:

wtorki od 16.00 do 18.00

Domosławice – budynek starej szkoły

Tel. 0-605 785 958



10 LAT TEMU POWSTAŁ...

JEDEN Z NAJPRĘŻNIEJ DZIŚ DZIAŁAJĄCYCH KLUBÓW HDK W MAŁOPOLSCE!

Klub Honorowych Dawców Krwi, działający przy Miejskim Ośrodku Kultury w Czchowie obchodził swój Jubileusz 10-lecia działalności.

Warto zaznaczyć, iż Czchowski Klub był jednym z pierwszych, działających na terenie Powiatu Brzeskiego. Prezes Klubu wraz z Zarządem przez wszystkie lata działalności podejmowali kroki, mające na celu promocję krwiodawstwa w całym regionie, organizowano spotkania z młodzieżą, Prezes Krzysztof Olchawa wygłaszał prelekcje, pozyskiwał sponsorów.

W ciągu 10 lat Klub HDK w Czchowie zgromadził ponad 300 członków, którzy oddali łącznie ok. 800 litrów krwi pełnej. Większość akcji oddawania krwi przeprowadzana była w ośrodku Zdrowia w Jurkowie pod nadzorem lekarza Mirosława Lejawki. Krwiodawcy uczestniczyli również w specjalnych akcjach wyjazdowych, m.in. „Na ratunek” do Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie Prokocimiu.

Dziś trudno określić ilość uratowanych istnień ludzkich, a jest ich wiele.

Prezes Olchawa przy wsparciu członków Zarządu Klubu HDK, z pomocą organizacyjną Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie przy okazji Jubileuszu zaprosili wszystkich Krwiodawców, władze samorządowe, powiatowe oraz wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób towarzyszyli krwiodawcom w ciągu tych chlubnych 10 lat działalności czchowskiego Klubu HDK – na piękną i niezapomnianą uroczystość.

W Domu Strażaka w Jurkowie oprócz wymienionych gości pojawiły się dzieci, które brały udział w konkursach: plastycznym i recytatorskim, organizowanych pod jednym tytułem – „Krwiodawco, dziękujemy Ci”, delegacje zaprzyjaźnionych Klubów HDK z regionu brzeskiego, przedstawiciele Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz Starosta Brzeski i Poseł na Sejm Jan Musiał. Uroczystość poprowadził Prezes Klubu Krzysztof Olchawa. Powitał wszystkich zebranych i zaprezentował historię Klubu. Opowiedział o niełatwych początkach,

ale i z dumą podkreślił, że Klub ma na swoim koncie ponad 800 litrów oddanej krwi, więcej niż lat ma Czchów - zgodnie z obchodzonym właśnie w tym roku Jubileuszem 800-lecia Czchowa. Klub to ponad 300. krwiodawców, życzliwość sponsorów, księży, którzy promują działalność Klubu, nauczycieli, lekarzy i oczywiście wsparcie władz samorządowych.

Jak już wspomniałam, Jubileusz był doskonałą okazją do podziękowań. W imieniu Prezydenta RP odznaczenia wręczyła dyrektor generalna Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego – Małgorzata Bywanis-Jodlińska. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Krzysztof Olchawa - Prezes Klubu, ks. Michał Kapturkiewicz, Wojciech Gawęda, Mirosław Lejawka i Mirosław Ramian - Wiceprezes. Natomiast Brązowymi Krzyżami Zasługi zostali odznaczeni: Barbara Olchawa, Krystyna Olchawa, ks. Henryk Bielak, ks. Wiesław Znamierowski, Paweł Matura, Krzysztof Kuryło i Wojciech Fyda. Gratulujemy tak znaczących wyróżnień ze strony Prezydenta Polski, jest to najwyższe uznanie za zasługi dla ratowania życia drugiego człowieka.

Gratulujemy również odznaczeń HDK oraz PCK, dyplomów i pucharów. Gratulujemy wspaniałego Jubileuszu.

Burmistrz Czchowa złożył na ręce Prezesa najlepsze życzenia Jubileuszowe, gratulacje tak pięknego „wieku” Klubowi oraz podziękowania dla wszystkich Krwiodawców za te ponad 800 litrów krwi – ogromny dar, ofiarowany drugiemu człowiekowi. „Bezinteresowna działalność na rzecz drugiego człowieka zasługuje na najwyższy szacunek...” - usłyszeli słowa Burmistrza zebrani.

Można było usłyszeć również najpiękniejsze wiersze i „wypowiadane” głosem dzieci *Krwiodawco, dziękujemy Ci...* Dzieci potrafią w wyjątkowy sposób dziękować, dla niejednego z krwiodawców, przybyłych licznie na spotkanie – właśnie te słowa, często pisane szczerze, z serca, przez same dzieci – były najlepszym wyrazem wdzięczności.

Był wspaniały obiad i dobra muzyka na koniec.

Pewnie to wydarzenie pozostanie na długo w pamięci obecnych i na pewno zostanie odnotowane w okazałej Kronice Klubu. Póki co, każdy mógł obejrzeć Księgę wspaniale prowadzoną przez Barbarę Olchawę i w niej pozostawić swoje refleksje, życzenia, gratulacje... na dalsze co najmniej 10 lat.

14 grudnia natomiast odbyła się kolejna akcja Honorowych Dawców Krwi w Ośrodku Zdrowia w Jurkowie i... kolejny sukces. Krew oddały 32 osoby, a konto oddanej przez czchowski Klub krwi wzrosło o prawie 14,5 litra.

Życzymy wytrwałości w niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi i dziękujemy... każdemu z nas może ta krew uratować życie.

Red. Joanna Dębiec



ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Jako Prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Miejskim Ośrodku Kultury w Czchowie pragnę złożyć serdeczne życzenia; zdrowych, wesołych, szczęśliwych, a przede wszystkim bezpiecznych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2009 Wszystkim Krwiodawcom, sponsorom, osobom wspierającym oraz wszystkim tym, bez których osiągnięcie tak wspaniałych wyników w naszej działalności byłoby niemożliwe. Dziś nie będę podsumowywał całego roku 2008, czy też mijającego 10-lecia istnienia Klubu. Pozostawiam to profesjonalistom, tj. pani redaktor „Czasu Czchowa” Joannie Dębiec i jej szefowej pani Rozalii Krakowskiej. Czynię tak dlatego, iż przez ten mijający rok było bardzo mizernie z promocją krwiodawstwa na łamach naszej gazety. Ofiarność tak wspaniałych ludzi, którzy częstą samych siebie ratowali życie i zdrowie innych nie była się w stanie przebić przez nadmiar często błahych tematów publikowanych na stronach czchowskiej gazety. Często pytali mnie młodzi krwiodawcy: - „Panie Prezesie – a był ten wywiad z nami, który Pani Redaktor Dębiec przeprowadzała w maju? – A jeśli był, to chyba nie w naszej gazecie.” A ja odpowiadałem: „na pewno nie w naszej, chyba że w warszawskiej, u zaprzyjaźnionego redaktora-brydźysty”. Tak więc, żeby zbyt krzywdząco i pochopnie nie osądzać naszej pani redaktor, poczekajmy drodzy krwiodawcy na świąteczny numer gazety, bowiem tak pani redaktor Dębiec, jak i jej szefowa pani Krakowska były obecne na uroczystej akademii z okazji 10-lecia istnienia Czchowskiego klubu. Zatem w świątecznym wydaniu zapewne będziemy mogli zapoznać się z tymi wydarzeniami, a działa się, naprawdę się działo! Zwłaszcza, że zgodnie z okładką listopadowego wydania mikołajki i święta już obchodziliśmy, więc w tym wydaniu powinno się znaleźć miejsce dla krwiodawców. A ja ze swej strony obiecuję zamieścić obszernie podsumowanie z 10-lecia Klubu oraz stosowne podziękowania w wydaniu styczniowym.

Jeszcze raz z serdecznymi życzeniami Prezes Klubu HDK
przy MOK-u w Czchowie Krzysztof Olchawa

P.S. Nie wyrażam zgody na cenzurę!?

OD REDAKCJI

Bardzo ciekawy sposób Pan Prezes Klubu HDK znalazł sobie na sformułowanie życzeń świątecznych. Szkoda, że Krwiodawcom i sponsorom – ludziom, którym dedykował swoje SZCZERE życzenia, poświęcił Pan niewiele miejsca

Prężnie rozwijający się Klub HDK był i jest promowany przez Czas Czchowa i nie kogo innego, a tę samą panią redaktor – szeroko i niemal w każdym numerze. Złośliwości w życzeniach świątecznych mógł sobie Pan Prezes darować, ale skoro już o konkrety idzie... informacje dotyczące akcji HDK w roku 2008 znalazły się na łamach Czasu Czchowa w numerach: luty-marzec, czerwiec, wrzesień, październik, listopad - 2008, sytuacji krwiodawstwa w powiecie brzeskim - styczeń 2008. A teraz (grudzień 2008) wkładka – kolorowy fotoreportaż z Jubileuszu, relacja z wydarzenia oraz „zyczenia”. Pani redaktor nie zmieniła nagle poglądów wobec ważnej i niezastąpionej roli honorowych krwiodawców i ich misji „darowania” życia drugiemu człowiekowi... nikt też celowo nie ukrywa tak chwalebnej i dla samego klubu, jak i dla gminy - inicjatywy. Tym bardziej, że goście Jubileuszu, na który notabene redakcja nie otrzymała zaproszenia, przeglądający piękną Kronikę HDK mogli zauważyć dominujące wycinki artykułów właśnie z Czasu Czchowa.

Terminy organizowanych akcji niekoniecznie pokrywają się z wolnymi terminami pani redaktor. Dlatego wystarczy ustalając daty kolejnych akcji uzgodnić je z redakcją chcąc mieć materiał opracowany przez nas, albo udostępnić redakcji informacje i zdjęcia przed wydaniem numeru. (Redakcja kilkakrotnie wskazywała takie rozwiązanie)

Oczywiście na Jubileuszu redakcja była, a płyta ze zdjęciami z wydarzenia została przekazana do wykorzystania w Kronice HDK. Gratulujemy Prezesowi oraz czchowskim Krwiodawcom sukcesu, bo sukcesem jest 10 lat istnienia i prężnego funkcjonowania Klubu Honorowych Dawców Krwi!

A propos okładki... Pana Prezesa nie powinna ta kwestia martwić, dodam tylko, że jak najbardziej zdążył Pan Prezes z życzeniami, dopiero grudniowy numer Czasu Czchowa jest numerem świątecznym.

Ze strony Redakcji składamy również serdeczne życzenia Wszystkim Krwiodawcom. Paniom, które obsługują każdą z akcji, koleżankom z MOK-u, które goszczą kawą i ciastkami przybyłych na akcję, dr Lejawce, który bada krwiodawców tuż przed oddaniem krwi, również tym, którzy zdobywają się na odwagę by oddać po raz pierwszy krew, ale okazuje się, że z różnych powodów zdrowotnych nie mogą i odchodzą rozczarowani...

jak Pan widzi – dużo redakcja na ten temat wie

Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pełnego nowych nadziei ale i sukcesów Roku 2009

zyczy Joanna Dębiec

Redaktor Naczelny Czasu Czchowa



RABEK

Zbigniew Rabiasz

OFERUJE:

- ✓ OPAŁ
- ✓ WYROBY STALOWE
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE

- ✓ MATERIAŁY ROLNICZE
- ✓ BETON TOWAROWY
- ✓ WYROBY BETONIARSKIE

fax (014) 68 43 441 www.rabek.pl e-mail: biuro@rabek.pl

R e s t a u r a c j a

PODZAMCZE

w Melsztynie



OKAZAŁA SALA WESELNO-BANKIETOWA

10 LAT CZCHOWSK



WIEGO KLUBU HDK





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

*Projekt współfinansowany
przez Unię Europejską w ramach
Europejskiego Funduszu
Społecznego*

**EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY**



**Stowarzyszenie Rozwoju Przedsiębiorczości i Inicjatyw
Lokalnych
Ruch Społeczno – Samorządowy „Nasza Metropolia”
Towarzystwo Inicjatyw Społecznych „Nowy Świat”**

uprzejmie informują, iż rozpoczynają realizację projektu pt.:

**„Tworzenie sieci porozumień organizacji pozarządowych
o charakterze horyzontalnym i terytorialnym na terenie
3 województw: lubelskiego, małopolskiego
i mazowieckiego”**

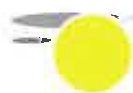
w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,
Priorytetu V „Dobre rządzenie”, Działanie 5.4, Poddziałanie 5.4.2.

Projekt skierowany jest do **liderów i działaczy organizacji pozarządowych i stowarzyszeń** na terenie gmin wiejskich i miejsko-wiejskich w województwach: mazowieckim, lubelskim i małopolskim.

Szczegółowych informacji udziela:

Biurowo Projektu w Krakowie, Osiedle Krakowiaków 4/29
tel/ fax: (012) 425 05 19, 0501 262 849, 0507 026 423

Realizatorzy projektu
„Tworzenie sieci porozumień organizacji pozarządowych o charakterze horyzontalnym i terytorialnym na terenie
3 województw: lubelskiego, małopolskiego i mazowieckiego”
współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytetu V
„Dobre rządzenie”, Działanie 5.4, Poddziałanie 5.4.2.



**STOWARZYSZENIE ROZWOJU
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
I INICJATYW LOKALNYCH**



**Towarzystwo Inicjatyw Społecznych
NOWY ŚWIAT**



DZIECI W REDAKCJI CZASU CZCHOWA

2 grudnia 2008 r. dzieci z klasy II i III PSP Tworkowa wzięły udział w wycieczce plenerowej do Czchowa, zorganizowanej w ramach projektu „Gdyby Paderewski żył w dobie komputerów”. Dzieci nie tylko mogły podziwiać piękne widoki Czchowa i zabytkową architekturę, ale także samodzielnie fotografowały. Podstawy fotografowania zdobyły wcześniej w cyklu zajęć „komputerowe abecadło i nie tylko”.

Podczas wycieczki odwiedziliśmy redakcję „Czasu Czchowa”. Redaktor naczelna pani Joanna Dębiec opowiedziała dzieciom o trudnej pracy dziennikarza i redaktora gazety, a ponadto zaprosiła je na krótki spacer po mieście. Dzieci słuchały z zainteresowaniem opowieści o przeszłości Czchowa, ale chyba najbardziej podobały im się legendy związane z Czchowem, a szczególnie ta, jak to dawniej wybierano burmistrza.

W dalszej części wycieczki dzieci obejrzały wystawę prac plastycznych w piwnicach czchowskich. Same również mo-

gły pokazać talent plastyczny, bo każdy z uczestników musiał namalować to, co najpiękniejsze w Czchowie. Technika łączenia grafiki komputerowej z malowaniem kredkami przyniosła wspaniałe rezultaty, bo wszystkie prace zostały wyróżnione.

Szlak wycieczkowy zakończył się na wzgórzu u stóp baszty pamiątkowym zdjęciem i ostatnim spojrzeniem na dolinę Dunajca.

Jedna z uczestniczek wycieczki napisała w sprawozdaniu: „...Ta wycieczka była bardzo pouczająca. Wróciliśmy z niej bardzo zadowoleni”. Inne dziecko napisało: „...Wyjazd ten podobał mi się bardzo i chętnie powtórzyłabym go jak

najszybciej”. Takie opinie są najmiłą nagrodą dla organizatorów i opiekunów.

W imieniu dzieci dziękujemy pracownikom MOK oraz redakcji Czasu Czchowa za pomoc w organizacji wycieczki.

N. S.



PODZIĘKOWANIE

Rada Rodziców Publicznego Przedszkola w Tymowej pragnie wyrazić gorące i serdeczne podziękowania dla:

Pana Zbigniewa Rabiasza – FHU RABEK Jurków, Firmy SEKO sp.z o.o. Tymowa Pań: Marty i Moniki Dziedzic CENTRUM MARKET s.c. Trzciana Pana Andrzeja Rabiasza – Gospodarstwo Ogrodnicze Tymowa PP. Małgorzaty i Tomasza Jeleniów Tymowa za pomoc finansową okazaną naszej placówce. Pieniądze przeznaczone zostały na zakup pomocy dydaktycznych, klocków przekazanych w formie paczek mikołajowych do każdego oddziału przedszkolnego.

Wyrażając swą wdzięczność za wielkie serce i dobrą wolę, życzymy powodzenia w realizacji życiowych zamierzeń i dalszych sukcesów.

Rada Rodziców Publicznego Przedszkola w Tymowej



BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU 2008

Najbardziej ze wszystkich świąt są nam bliskie święta Bożego Narodzenia. Lubimy choinkę, śnieg, prezenty i szopkę. Są to bardzo miłe momenty i nie ma w tym nic niestosownego. Warto jednak odnieść się do istoty świąt, aby dodatki nie przysłoniły nam tego, co najważniejsze. Boże Narodzenie to narodzenie Boga. Pan Jezus przyszedł do nas w określonym celu, nie dla choinki, kolęd i szopek. Przeszedł nas zbawić. Swą Ewangelią powiedział, jak to należy uczynić. Najkrótszą drogą do tego celu jest czło-



wiek. Sam był przykładem tej drogi, nigdy nie przechodził obojętnie koło chorego, potrzebującego, proszącego. Uczyl, że cokolwiek czynimy bliźniemu, nawet temu z najmniejszych na świecie, to Jemu samemu czynimy.

Harcerska tradycja Betlejemskiego Światła Pokoju polega nie tylko na samym przekazywaniu Płomienia pochodzącego z samego Betlejem, ale ważny jest również czas przygotowania się na Jego przyjęcie. Przed dotarciem Betlejemskiego Światła Pokoju do naszego środowiska zastanawiamy się wspólnie na zbiórkach, co należy zrobić dla wspólnoty lokalnej, jakie akcje na rzecz dzieci chorych, potrzebujących naszej pomocy można podjąć, jak umilić cho-



rym pobyt w szpitalu, jak pocieszyć samotnych, starszych. Wykonujemy stroiki, przygotowujemy lampiony, wspomagamy akcją charytatywną, ślemy życzenia...

- by każdy mógł uczestnicząc w akcji przysłużyć się bliźniemu i stać się jak płomyczek rozświetlający mroki ludzkich dróg.

Tą cudowną przedświąteczną tradycję rozpowszechniania Betlejemskiego Światła Pokoju zapoczątkowało w 1986r. austriackie radio ORF z miasta Linz. Akcja była planowana jako wsparcie dla dzieci niepełnosprawnych oraz wszystkich, którzy potrzebują szczególnej troski i pomocy w przedświątecznym czasie. Od początku akcję tę przejęli austriaccy skauci. Co roku zapalają Światło z lampy oliwnej w Grocie Narodzenia Jezusa Chrystusa w Betlejem, a potem transportują Go do Austrii. Po Mszy Świętej w Wiedeńskim Kościele Katedralnym sztafeta przekazywana jest do sąsiednich krajów. Trafia stamtąd do 25 państw Europy. W tym roku 25 listopada jedenastoletnia Marlen Irndorfer z Austrii



zapaliła symbol pokoju i zgody w Grocie Betlejemskiej. 13 grudnia przekazała Światło delegacji z Górnej Austrii skąd powędrowało po całej Europie. W nocy z 13 na 14 grudnia władze ZHP odebrały światło w Wiedniu i przywozily, by



zapłonęło u podnóża Tatr na Słowacji w Kieżmarku. Trafiło w tym dniu również do Krakowa, skąd delegacja harcerzy Hufca Brzesko przywiozła Je do Brzeska.

Uroczyste przywiezienie Światała przez harcerzy z PSP do Czchowa nastąpiło 17 grudnia i zostało umieszczone na specjalnie przygotowanym miejscu, gdzie pali się do Bożego Narodzenia. Bardzo uroczystym akcentem w tym roku będzie złożenie przez 15. zuchów Obietnicy Zuchowej i 25 harcerzy - Przyrzeczenia Harcerskiego na Betlejemskie Światło Pokoju, symbol - ciepła, miłości, pokoju i nadziei, po czym usiądą do wspólnej wigilii i połamią się opłatkiem.

22 grudnia światło zostaje uroczystie wniesione do kościoła. Harcerze roznoszą Go do urzędów, szkół, szpitala, domów rodzinnych...



DOŁĄCZCIE SIĘ DO NAS WSZYSCY I PRZEKAŹCIE ŚWIATŁO BRACIOM. NIECH DOTRZE WSZĘDZIE, GDZIE GO POTRZEBUJĄ, NIECH NIESIE DOBRĄ NOWINĘ O NARODZENIU JEZUSA. ZAPALCIE GO NA WIGILIJNYM STOLE.

Z harcerskim pozdrowieniem
Czuwaj! hm Maria Motyka

CO SIĘ DZIAŁO W TYMOWEJ 5 GRUDNIA?

*„Biskupie Mikołaju, przyjdź do nas, przyjdź,
i naucz nas, jak mamy na ziemi żyć.
Świętości i dobroci dałeś nam wzór,
zabawek i łakoci przynieś nam wór”.*

Wolontariusze Szkolnego Koła Caritas Zespołu Szkół w Tymowej 5 grudnia 2008 r. zorganizowali na świetlicy spotkanie ze Świętym Mikołajem. Do tego ważnego wydarzenia przygotowali się przez dwa długie tygodnie. Prace rozpoczęły się od skompletowania i rozprowadzenia loterii fantowej w przedostatnią niedzielę listopada. Z uzyskanych funduszy oraz dzięki wsparciu księdza proboszcza, pewnej rodziny, która chce pozostać anonimowa oraz dyrekcji Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie przygotowano 80 paczek. W czasie spotkania panowała iście mikołajowa atmosfera, a kilkuminutowe spóźnienie Świętego Mikołaja dostarczało dodatkowych emocji. Dzieci wypatrywały go niecierpliwie przez okno próbując w tym czasie przypomnieć sobie piosenki oraz wiersze związane z postacią Mikołaja. A że opiekunem naszej parafii jest Św. Biskup Mikołaj repertuar piosenek i pieśni jest szeroki. Śpiewano głośno i wytrwale, bo każdy chciał otrzymać prezent. Każdy chciał coś Mikołajowi powiedzieć lub zaśpiewać, aby otrzymać prezent.

Na powitanie Świętemu Mikołajowi dzieci i wolontariusze śpiewali „Bądź pozdrowiony gościu nasz...”. Następnie Mikołaj przywitał się z dziećmi pytając czy dobre i grzeczne były przez cały rok. Oczywiście nikt się nie przyznał, że od czasu do czasu rozrabiał więc Mikołaj się ucieszył, że może wszystkim dać prezent. Wraz z Mikołajem przybył diabeł, który chciał niegrzeczne dzieci zabrać do piekła. I w tym momencie zrobił się wielki rumor, ponieważ te najmłodsze dzieciątka zaczęły płakać i pisać. Z błyskawiczną pomocą przyszedł Mikołaj, który przegonił diabła. Mimo chwilowego zamieszania wszyscy wyszli ze spotkania zadowoleni i radośni z nadzieją, że za rok także spotkają się tutaj. Słod-

kim upominkiem zostali obdarowani także rodzice, którzy przybyli wraz z dziećmi.

Jest to jedno z kilkunastu działań podejmowanych przez SKC działające przy Zespole Szkół oraz Parafii w Tymowej. Najbliższe kolejne wyzwanie tegoroczne to: zbiórka w sklepach żywności dla osób najuboższych z naszej parafii – 13 grudnia, odwiedziny osób starszych i samotnych z życzeniami i upominkami świątecznymi – 17 grudnia. O wszystkim opiszemy już niebawem. Korzystając z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia w imieniu wszystkich wolontariuszy SKC wraz z księdzem proboszczem Jerzym Kawikiem oraz opiekunami panią Magdaleną Bednarek i panią Moniką Sumarą chcielibyśmy złożyć życzenia świąteczne :

„Bo gdzie jest twój skarb,
tam będzie i serce twoje...” (Mt 6, 21)
Różne bywają wigilijne uczty:
obfite, radosne, ubogie, samotne...
Najważniejsze, aby serce
do Betlejem odnalazło drogę,
aby jednej tylko gwiazdy blasku się trzymało,
aby się otworzyła dusza na głosy Aniołów.
Cieniutki opłatek w dłoni,
który nikogo nasycić nie zdołał,
roznieca tylko głód za Tym,
który z Nieba przychodzi...
Wigilia to uczta dla ludzkiego serca.
Niech tej Nocy przy każdym
wigilijnym stole tyle Boga będzie,
aby żadne serce
nie cierpiało głodu.
WESOŁYCH ŚWIĄT

Opiekunowie:
Magdalena Bednarek, Monika Sumara



SEKCJA PIŁKARSKA MOK PIAST-CZCHÓW – PODSUMOWANIE

Meczem Pucharowym z PAGEN Gnojnik (4:0 dla MOK Piast-Czchów) zakończyliśmy zmagania w rundzie jesiennej w sezonie 2008/2009. Zakończenie rozgrywek to okazja do podsumowań, oceny oraz wniosków. Sekcja piłkarska MOK Piast-Czchów to ponad 70 zawodników zgromadzonych w trzech kategoriach wiekowych: seniorzy, trampkarze i juniorzy. Najmłodsza kategoria wiekowa to ponad 20 zawodników z Czchowa, Jurkowa oraz Faliszewic (uczniowie Zespołu Szkół w Domosławicach), którzy brali udział w rozgrywkach na poziomie podokręgu Brzeskiego. Warto zauważyć, że zmuszeni są do grania w wyższej kategorii wiekowej (trampkarze starsi), gdzie radzą sobie bardzo dobrze. Regularna praca na treningach przekłada się także na wyższy poziom zawodów międzyszkolnych turniejów amatorskich.

Prawdziwą szkołę życia przechodzą juniorzy, którzy walczą w I lidze juniorów starszych w Tarnowie. Mimo szerokiej kadry pojawiły się problemy z zestawieniem optymalnego składu, co niestety skutkowało kilkoma niepotrzebnymi porażkami. Prawdziwy charakter pokazali oni jednak w ostatnim meczu rundy jesiennej. Grając w optymalnym składzie, z pełnym zaangażowaniem pokonali oni sąsiadów z Zakliczyna.

Drużyna seniorska rozpoczęła swoje zmagania w A klasie. Jako beniaminek sprawiła niemałą niespodziankę zostając mistrzem jesieni. Tym, którzy kibicowali zawodnikom Piasta mogą potwierdzić, że nie brak emocji na meczach, a strzelane bramki mogłyby być ozdobą niejednego stadionu. W 13-u rozegranych meczach doznali oni tylko jednej porażki – na wyjeździe z Iskrą Łęki 1:2.

Udział w rozgrywkach ligowych to tylko część funkcjonowania sekcji. Zawodnicy Piasta uczestniczyli w wielu turniejach piłkarskich, meczach towarzyskich oraz sparingach. W tym roku udało się nam rozszerzyć działalność klubu o zajęcia organizowane w Tymowej, na które uczęszcza około 25 osób. W okresie letnim zajęcia prowadzono w Tymowej, obecnie dzieci dowożone są na zajęcia do hali sportowej w Czchowie. Warto zaznaczyć, że już pierwsi zawodnicy z Tymowej mieli okazję zadebiutować w barwach Piasta. Od strony organizacyjnej opiekę nad sekcją piłkarską, a od 01.01.2009r. nad całym sportem przejmuje Miejski Ośrodek Kultury w Czchowie przekształcony w Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. Pani El-

żbieta Ogiela to jedna z osób, która waleń przyczyniła się do dotychczasowego sukcesu piłkarzy. To ona wraz z pracownikami odpowiada za zabezpieczenie klubu od strony formalno-administracyjnej. Pisząc o podmiotach wspierających trudno nie wspomnieć o grupie osób prywatnych (P. Nakielny, K. Gurgul, W. Świerczek, A. Goryca) na czele z Januszem Gurgulem, które regularnie wspierają funkcjonowanie klubu. Okres zimowy to czas wyjątkowej pracy przygotowawczej do rundy rewanżowej, ale także wyznaczania nowych celów. Nowy rok to kilka celów, które chcemy osiągnąć oraz propozycji, które chcemy wdrożyć. Nie ukrywamy, że jednym z priorytetowych celów jest uzyskanie kolejnego awansu drużyny seniorskiej. Nie możemy jednak zapominać, że równie istotnym celem jest walka o utrzymanie się juniorów w wyższej klasie rozgrywkowej. Planowane są także działania, które mają na celu dalszy rozwój klubu. Już w styczniu zamierzamy uruchomić zajęcia dla najmłodszych adeptów piłki nożnej (rocznik 1999 i młodsi), którzy będą trenować w wymiarze 1 godziny tygodniowo (wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Czchowie). Uzupełnieniem działań będzie podtrzymanie oferty zajęć piłkarskich prowadzonych w miejscowości Tymowa.

Liczymy, że dzięki przychylności władz samorządowych uda nam się zrealizować te ambitne plany. Już dzisiaj chcemy wszystkich zaprosić do kibicowania w rundzie wiosennych rozgrywek.

Jarosław Gurgul



10 PORAD, JAK NIE PRZYCZYNIĆ SIĘ DO OCIEPLANIA KLIMATU

Największym wrogiem klimatu jest dwutlenek węgla. Jego nadmierna emisja powoduje globalne ocieplenie. Pamiętaj, nie tylko fabryki i samochody emitują CO₂, robi to każdy z nas! Im szybciej zdamy sobie z tego sprawę, tym efektywniej włączymy się w ochronę klimatu na Ziemi. Jak zatem nie przyczynić się do ocieplania klimatu?

1. STOSUJ ENERGOOSZCZĘDNE ŻARÓWKI!

Energooszczędne żarówki zużywają 75-80% mniej energii niż konwencjonalne, a ich żywotność jest 10-krotnie większa niż tradycyjnych. Kupując energooszczędną świetlówkę o mocy 21W zamiast zwykłej żarówki o mocy 100W zaoszczędzisz nawet 200 złotych w okresie jej użytkowania. Zastąpienie pięciu zwykłych żarówek w domu przez ok. 5 godzin dziennie żarówkami energooszczędnymi zmniejsza emisję CO₂ o ok. 250 kg rocznie.

2. OSZCZĘDZAJ WODĘ!

Nie musisz wiedzieć, że ludzie w Afryce muszą chodzić po wodę czasem i kilkanaście kilometrów w jedną stronę. Jesteśmy w Polsce, a tu wody zawsze było pod dostatkiem. Niestety, pod wpływem zmian klimatu może się to zmienić... Dlatego już dzisiaj pamiętajmy, aby zakręcać kran podczas mycia zębów. Gdy tego nie robisz, marnujesz ok. 5 litrów wody, a pośrednio wysyłasz do atmosfery ok. 3 kg CO₂ rocznie. Korzystaj też częściej z prysznica niż wanny. Inwestycja w specjalną, drobnostromieniową słuchawkę prysznicową naprawdę się opłaca. Oszczędzasz wodę i ograniczasz emisję CO₂ do ok. 230 kg na osobę rocznie.

3. GOTUJ TYLE WODY, ILE AKURAT POTRZEBUJESZ!

Gdyby wszyscy Europejczycy gotowali tyle wody, ile naprawdę potrzebują, czyli średnio o 1 litr wody dziennie mniej, zaoszczędzona energia mogłaby zasilić jedną trzecią oświetlenia ulicznego w Europie! Gotuj więc tylko tyle wody, ile potrzebujesz na przyrządzenie kawy czy herbaty, a nie będziesz marnować niepotrzebnie energii i ograniczysz emisję dwutlenku węgla – naukowcy twierdzą, że nawet o ok. 25 kg rocznie! To mniej więcej tyle co 25 jednolitrowych kartonów soku pomarańczowego. Sporo...

4. PAMIĘTAJ O WYŁĄCZANIU FUNKCJI „STAND-BY” NA TWOICH SPRZĘTACH!

Przycisk stand-by jest najbardziej podstępny pożeraczem prądu. Czerwona dioda, sygnalizująca stan czuwania urządzenia, świadczy o tym, że cały czas z sieci pobierany jest prąd. Zazwyczaj mamy w mieszkaniu po kilka urządzeń, które posiadają funkcję stand-by. Średnie gospodarstwo domowe zużywa w ten sposób 114 kWh rocznie, co daje koszt 40,4 zł i 140 kg CO₂ wyemitowanego do atmosfery! Gdyby tylko połowa urządzeń w naszym domu była wyłączana z sieci, a nie pozostawiana w stanie czuwania, w skali kraju moglibyśmy ograniczyć emisję CO₂ o 1 mln ton!

5. SPRAWDZAJ, JAKIE PARAMETRY MAJĄ SPRZĘTY AGD, KTÓRE KUPUJESZ.

Sprzętu AGD zużywa dużo energii. Oszczędzisz swoje rachunki za prąd i znacznie ograniczysz emisję CO₂ do atmosfery, jeśli: twoja lodówka nie będzie stała przy grzejniku, kuchence lub w miejscu nasłonecznionym i będziesz ją regularnie rozmrażać (nawet 1-centymetrowa warstwa lodu w zamrażalniku sprawia, że urządzenie zużywa znacznie więcej energii); zainwestujesz w płytę indukcyjną, która jest najbardziej energooszczędna i będziesz gotować tyle wody, ile naprawdę potrzebujesz i najlepiej w garnku pod przykryciem; nie będziesz otwierać zbyt często piekarnika podczas pieczenia; twoja zmywarka będzie pracować tylko przy pełnym załadunku, a ty będziesz pamiętać o używaniu programów oszczędnego zmywania i prania.

6. SEGREGUJ ŚMIECI!

Tak, wiele osób mówi, że to się nie sprawdza, że i tak wszystko ląduje na jednym wysypisku... Nie poddawaj się! Gdybyśmy wszyscy pamiętali o segregacji śmieci i recyklingu (a zarządcy miast zadbaliby o logistykę całego procesu), przetworzenie jednej tony makulatury pozwoli dalej żyć 17 drzewom. Zdrowe dziesięciometrowe drzewo produkuje średnio ok. 118 kg tlenu rocznie, człowiek zużywa go 176 kg – dwa drzewa średniej wielkości zaspokajają potrzeby jednej osoby! To chyba wystarczający powód, by przetwarzać na przykład makulaturę.

7. OBNIŻ TEMPERATURĘ W DOMU TYLKO O 1 °C!

Choć trudno to sobie wyobrazić, to obniżenie temperatury w domu o 1 °C ogranicza emisję CO₂ nawet o 300 kg rocznie. Chroniąc klimat, zmniejszasz także swoje rachunki za energię i centralne ogrzewanie.

8. ZAPROGRAMUJ DOMOWY TERMOSTAT

Jeśli masz możliwość zaprogramowania termostatu, to zrób to tak, aby w nocy lub podczas nieobecności domowników temperatura była niższa. Większość kaloryferów nowszej generacji też pozwala na ustawianie termostatu. Gdy cię nie ma w domu, niższa temperatura robi dobrze nawet roślinom. Korzystając z tej opcji również znacznie ograniczasz emisję dwutlenku węgla.

9. MASZ SAMOCHÓD? PRZESTAW SIĘ NA EKO-JAZDĘ!

Opanowując sztukę eko-jazdy możesz zaoszczędzić nawet do 25% paliwa! Zmniejszasz przy tym koszty eksploatacji, redukujesz emisję gazów cieplarnianych oraz zwiększasz bezpieczeństwo i komfort jazdy. Jak?

- Utrzymuj samochód w dobrym stanie i regularnie sprawdzaj poziom oleju.
- Raz w miesiącu sprawdzaj ciśnienie w oponach.
- Usuń niepotrzebne przedmioty z bagażnika i tylnych siedzeń. Im cięższy samochód, tym większe obciążenie dla silnika i większe zużycie paliwa.



- Zamykaj okna, szczególnie przy dużych prędkościach, a także zdejmij pusty bagażnik z dachu samochodu.
- Używaj klimatyzacji tylko wtedy, gdy jest to konieczne.
- Rozpoczynaj jazdę zaraz po zapaleniu silnika i wyłączaj silnik, jeśli zatrzymujesz się na dłużej niż na minutę.
- Prowadź swój pojazd z rozsądną prędkością i przede wszystkim jedź płynnie. Gdy gwałtownie przyspieszasz lub hamujesz, silnik zużywa więcej paliwa i emituje więcej CO₂.

10. PRZEŚIĄDŹ SIĘ Z SAMOCHODU NA ROWER! TO COŚ DLA NAPRAWDĘ „EKO-WYTRWAŁYCH”.

Przemysł, w jaki sposób pokonujesz drogę do pracy, czy nawet do sklepu za rogiem. Możesz znacznie ograniczyć ilość dwutlenku węgla,

który jest wydzielany w czasie transportu, a przy okazji odczujesz, jak korzystny wpływ ma to na twoją sylwetkę i zdrowie. Jazda rowerem na krótkich dystansach to najlepszy sposób zmniejszenia emisji dwutlenku węgla. Dziesięć kilometrów przejechanych samochodem osobowym to emisja do atmosfery 2 kg CO₂. Co więcej: w ciągu godziny jeden samochód zamienia w spaliny tyle tlenu, ile zużywa do oddychania w tym samym czasie 800 osób! Zatem rower jesienią może być jeszcze całkiem przyjemny.

Powyższy poradnik opracowany został przez organizatorów XIV Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych (COP14) w sprawie zmian klimatu, która odbywała się w dniach 1-12 grudnia br. w Poznaniu.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

WYSTAWA ZAMEK W CZCHOWIE W NOWYM KSZTAŁCIE



Wystawę dedykujemy Jerzemu Pawlakowi, wielkiemu przedownikowi spraw związanych z zamkiem w Czchowie. Jako współzałożyciel Komitetu Renowacji Ruin Baszty Radny członek Komisji Oświaty i współorganizator "Baszty Jazz Festival" w Czchowie, zawsze wspierał prace na wzgórzu zamkowym. Dzięki jego uporowi i zaangażowaniu zamek został przywrócony do życia. Był częstym gościem na wykopaliskach, interesował się każdym fragmentem odkrytych murów, każdym nowym znaleziskiem. Był i na zawsze pozostanie dobrym duchem i opiekunem tej warowni.

Autorzy wystawy

W 2008 roku odnowiony został model zamku prezentowany na wystawie na wzgórzu zamkowym, a przede wszystkim model został zabezpieczony plastikową przezroczystą osłoną. Prace te wykonał Klaudiusz Stachaczyński z Muzeum w Tarnowie. Przy okazji okazało się, że prezentowane na wystawie teksty i zdjęcia są pofalowane i nieco nadszarpnięte przez wilgoć. Wtedy powstał pomysł aby wykonać nową wystawę w oparciu o nowoczesne techniki drukowania tekstów i zdjęć, oraz naklejania ich na wodoodporne płyty plastikowe. Tak przygotowane plansze są jeszcze dodatkowo zabezpieczane przezroczystą folią z filtrem dzięki któremu zdjęcia i teksty się nie odbarwiają.

Kiedy dotarła do nas tragiczna wiadomość o śmierci Jerzego Pawlaka postanowiliśmy wykonać nową edycję wystawy i dedykować ją właśnie Jerzemu Pawlakowi - ku pamięci.

Całość jest już wykonana i mam nadzieję, że przed sezonem 2009 powiesimy plansze na zamkowym wzgórzu jako prezent dla zamku i Czchowa na nowy rok turystyczny.

Łącznie jest 10 plansz o różnych rozmiarach. Wzbogaciliśmy ekspozycję o większą ilość zdjęć pokazujących rozmaite etapy odkrywania zamku. Młodzi architekci z Wrocławia Łukasz

Chmiel i Anna Nowak wykonali w ramach pracy seminaryjnej widoki poszczególnych ścian zamku wraz z plastycznymi rekonstrukcjami np. widok zamku z poziomu mostu prowadzącego do bramy zamkowej (rys. 1). Uznaliśmy, że warto te rekonstrukcje pokazać na jednej z plansz

Przy okazji przesyłam pozdrowienia dla mieszkańców Czchowa i życzenia pomyślności i szczęśliwych dni na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2009.

Andrzej Szpunar



ZAMIĄST FELIETONU ZE STRONY DUDZIKA

Ponieważ w ubiegłym miesiącu zakończyłem tegoroczny cykl felietonów, a dodatkowo redakcja otrzymała ofertę zamieszczenia bajki dla dorosłych, toteż z chęcią moje miejsce odstępuję. Wszystkim czytelnikom Czasu Czchowa, redakcji, a także od niedawna mojemu współfelietoniście, życzę wszystkiego najlepszego w nowym 2009 roku.

Kazimierz Dudzik

BAJKA DLA DOROSŁYCH – CZYLI NIEPRAWDA

Dawno, dawno temu w niezbyt dużym, ale też nie najmniejszym księstwie Nieczechów zdarzyło się tak wiele w jednym roku, że nigdy wcześniej, ani później takich zdarzeń w księstwie nikt wspomnieć sobie nie jest w stanie. Działo się w owym Nieczechowie tak wiele i tak naraz, że kronikopisarz ówczesny, którą to funkcję niewdzięczną naówczas białogłowa pełniła, niejaka **Dziewanna Kozdrodąb**, spisać nie zdołała (albo też nie chciała), w comiesięcznym „Niewczacie Nieczechowa”, wydawanym przez nieczechowski Zbiór Ksiąg Wszelakich. Stąd też powstało w księstwie wiele legend, mitów i podań do dziś powtarzanych przez pokolenia, jakoby prawda najprawdziwsza i nieocenzurowana, ku pamięci przyszłych pokoleń zachowana.



Ale zacznijmy od początku.

Na początku roku książe nieczechowski **Markus Skromny** obwieścił w pierwszy dzień o północy roku danego poddanym, że oto Nieczechów 2000 lat ma, o czym wcześniej poinformował go skryba **Hilon Hornasiński**. Hornasiński posłużył się w ustalaniu daty narodzin księstwa zapiskami nadprebendalnymi schowanymi w samym Centusiowie, w archiwach Babelskich. Znak to był, że jubileusz najprawdziwszy z prawdziwych w Nieczechowie przypada na ten rok, a nie żaden inny do tyłu lub do przodu. Książe Skromny zwołał był na tą okoliczność specjalny Komitet Przemądrzały na czele którego sam stanął, a w skład którego weszli: princessa **Rabarbara**, wiceksiąże **Barszczyński**, stolnik **Szachosław**, regent nieczechowski **Jerzy Rycerskiewicz**, a ponadto dyrektor Biura Poszanowania Obyczajów **Kornagiela**, klucznik Zbiorów Ksiąg Wszelakich **Rozamunda Centusiowska**, prezeska Kręgu Rozmitowanych w Nieczechowie **Rabarbara Andrzejewiczowa**,

wa, wspomniana wcześniej kronikopisarz **Dziewanna Kozdrodąb**, tudzież kilku jeszcze członków dobranych do Komitetu Przemądrzałych na wszelki wypadek. Wnet ustalono, że jubileusz taki godzi się zorganizować z wielką pompą, na którą złożą się różnorakie konkursy, zabawy plebejskie tudzież wybite na cześć najzacniejszych z zacnych nieczechowiczów medale, atoli ustalony specjalnym orędem Nieporady Nieczechowskiej dyplom i medal Superważnego Nieczechowianina. Uradzono też, że „Niewczas Nieczechowa” będzie informował poddanych o tym co, gdzie i kiedy oraz kto i komu co wręczy lub na co zaprosi. W „Niewczacie” ukazał się specjalny kalendarz zapisany wiedzą przeszłą i przyszłą. Ta przeszła wiedza przypominała o tym że Nieczechów jest tak stary iż sąsiednie księstwa takie jak Jarmaczyn czy Wilkowa a nawet Mały Brzeg, błędą przy jubileju jak chory na anemię przed zastrzykiem z witaminami. Przyszła wiedza zaś skupiła się na tym co czeka poddanych wkrótce. Zanosilo się w miasteczku na wielką fetę jubileuszową rozpisaną przez księcia Skromnego i Komitet Przemądrzały na cały rok, dzień po dniu. Wnet wybito medale, w drukarni powielono album jubilatki a Biuro Poszanowania Obyczajów zaprosiło najznamienitszych kuglarzy i artystów ludowych i nieludowych; wśród nich **Zbigniewa Skrzypackiego** i Brata Anki bez Anki. **Jacenty Kaszub** zaprosił jak zwykle najlepszych dzazgoli na doroczny letni Festiwal Dżazgolenia imienia Barbakanu Nieczechowskiego. Na placu centralnym ustawiono kamień milowy, do którego schowano przesłanie dla następnych pokoleń. Przy uroczystym odsłonięciu kamień milowy pokropił pierwszy Superważny Nieczechowianin, nadprebendarz Jan Józef Pojedzony, a obok księcia Skromnego promieniowała z radości princessa **Rabarbara**, a nawet ukazał się zgromadzonym wicehrabia Kanoniczny.

Księstwo cieszyło się radością autentyczną i nieocenzurowaną. „Niewczas” tryumfalnie informował, jak to przybysze z odległych krain pieją z zachwytem nad urodą Nieczechowa o Nieczechowiankach nie wspomnę i niebotycznego poziomu organizowanych tu zabaw plebejskich.

Tymczasem w chatce nad brzegiem Brudajca, tam gdzie nieopodal wpada doń potok Malizna mieszkał Książe bez Ziemi. Bardzo księciu doskwierał, ba ogromnie złościł brak ziemi, toteż całą tą złość pragnął wyladować na Markusie Skromnym, prawdę powiedziawszy nie bez racji, wszak Markus z ziemią to on bez Ziemi. Książe bez



Ziemi miał swoich ratajów w Nieporadzie, po ostatniej elekcji nawet w większości z samą pincessą na czele. Do tej rzeszy należy zaliczyć wiemych dworzan w samym pałacu książęcym rezydujących Markusa Skromnego z byłą stolniczką Czarnką na czele. Miał też względy, jak mu się wydawało, posłańca cesarskiego, hrabiego Boduarda don Czesanego. Nic więc dziwnego, że Książę chciał wszelkimi sposobami odzyskać jego dziedzicznie przynależną mu Ziemię. Gdy dowiedział się jubileuszowych harcach Markusa, najpierw pobladł, potem poczerwieniał, wreszcie walał pięścią w stół i rzekł:

- Hulaneek wam się zachciało, zabaw z tym, tym... Nigdy przez gardło nie mogło mu przejść słowo Skromny – wszak to za jego rządów niektórzy dworzanie skromność przypisywali właśnie jemu jako cnotę szlachezną, a tymczasem Markus na złość kazał sobie nazwisko w metryce takie napisać.

- Po tom was tam wysłał do Nieporady, czy po co innego ?

- Po co innego jasnie panie - odparł najwierniejszy z wiemych, wicehrabia Olkusi, pan na włościach chłopskich – wspólnych.

- No więc jak ?

- Miłościwy panie niech harcuje ten chłop prosty nie żaden Książę – zmrużył wicehrabia oczy zmęczone od niewyspania – a my tymczasem zrobimy mu niezły pasztet.

- O jakim pasztecie mówicie wicehrabio, wszak wiesz że ten, ten jak mu tam, sam umie pasztet robić, bo do Bractwa Strzelniczego od lat należy....

Właśnie ! – aż wykrzyknął z zachwytu wicehrabia - pasztet to sam sobie zrobił ale z Eurojarmarkiem.

Mówzesh jasniej wicehrabio – niecierpliwił się Książę.

- Skromny wpadł w niezły pasztet. Zamiast ogłaszać konkursy dla wszech rzemieślników na budowę i remonty deptaków w księstwie, ten zlecał roboty fachmistrzom z Eurojarmarku.

- No to chyba dobrze wicehrabio, wszak fachmistrze ci to nasi poddani.

- Niby tak Książę, ale prawo cesarskie nie zezwala na zlecanie robót w prosty sposób naszym. Cesarz ceni konkursy ogólnocesarskie, a nawet międzycesarskie, a za zlecenie cichcem robót własnym, przez księcia nadzorowanym rzemieślnikom, każe banicją !

- Naprawdę !? No wicehrabio, jeśli to prawda to z pomocą don Czesanego ja odzyskam Ziemię, a ciebie najlepszy sługo mianuję wiceksięciem za wierną i owocną służbę. Co się będziesz mordował na włościach chłopsko-wspólnych. Wszak swoje już

zrobiłeś, coś miał sprzedać toś sprzedał, słyszałem nawet żeś się mianował własnym podwładnym w fabryce obwarzanków ? Masz głowę nie od parady.

- No tak. Wiesz Książę że wydatki ciągle rosną, dochody nie rosną, a żyć trzeba.

- Oj nie było to jak za dawnych czasów – rozmarzył się Książę bez Ziemi – pamiętasz jak żeśmy sobie karczmę sprzedali; ty mnie sprzedałeś, jak tobie w ten sam dzień karczmę wynająłem i biznes się kręcił.

- No tak. Skromny to wywachał i teraz grozi mi przymusowa abdykacja z Nieporady Nieczechowskiej. Jak jeszcze każą zwracać diety ratajskie, to nie wiem co zrobić ?

- Nie trap się. Trzeba tylko tego, ten, no wiesz pozał się chłopskiego Księcia odwołać i wszystko wróci do normy.

- Oby.

Wszyscy zebrani krzyknęli, aż echo poniosło się nad Brudajcem i powędrowało nad Hachulcem, tylko jeden arcyksiążę don Andrea Doktoro spuścił głowę, po czym wstał z krzesła i rzekł:

- Oj nie do takiego bractwa wstąpiłem wygrywać mandat do Nieporady Ziemsko-Grodzkiej w Małym Brzegu, nie do takiego. Dla mnie Prawdomyślność i Sumienność znaczy to napisane i jeszcze dodam że uczciwość, prawość, sprawiedliwość i pokorę wobec wspólnoty poddanych. A wy co z tym chcecie zrobić ? Jesteście tacy sami jak oni, a może jeszcze gorsi bo oblekacie się hasłami dobroci i pobożności, a robicie....Szkoda słów, ja wysiadam z tego dyliżansu.

Don Andrea Doktoro spojrział ostatni raz na zebranych, odwrócił się i wyszedł bez słowa. Kilka tygodni po tym, Niepodziennik Lechistanu podał wiadomość o abdykacji don Doktoro z Nieporadny Ziemsko – Grodzkiej w Małym Brzegu.

Mijał czas.

Skończyły się obchody i zaczęły się coraz dziwniejsze podchody. Dworzanie podchodzili innych dworzan, włościanie nie wierzyli dworzanom i na odwrót, ze zdaniem niektórych ratajów już nawet sami oni się nie liczyli, Niewczas Nieczehowa na wszelki wypadek zaczął pisać bajki, szerokim łukiem omijając dyskusje toczone przez tych i owych w pałacu książęcym, nie mówiąc już o tym co mówiło się na placach i w chatkach całego księstwa. Markus Skromny nadal rządził księstwem, ale coraz szybciej zbliżała się data kolejnej elekcji. Na tyle szybko mijał czas, że ludzie zapomnieli zarówno o obchodach jak i podchodach. Wtedy to właśnie do księstwa przybył młody, przystojny i bogaty Książę. Ale to już temat na kolejną bajkę.

Postscriptum.

Skoro redakcja Czasu Czchowa zdecydowała się na wydrukowanie tej bajki, to jestem winien wyjaśnienia, które zamieszczam poniżej.

Nie wiem czy gdziekolwiek i kiedykolwiek miały miejsce takie zdarzenia i nie wnikać w to. Jak sam tytuł wskazuje powyższy tekst jest bajką, czyli nieprawdą, lub jak kto woli fikcją. Wszelkie sugerowanie podobieństwa do osób, zdarzeń i sytuacji jest wyraźną nadinterpretacją intencji autora tekstu.

Koniec

Autor : Dariusz Adamski



ŚWIĄTECZNO – NOWOROCZNE SZANOWNY PANIE KAZIMIERZU!

Mam nadzieję, że nie obraził się Pan na mnie za te moje uwagi o zbyt wczesnym rozpoczynaniu świętowania?! Trochę się boję, że tak, skoro oddał Pan niejako pole do popisu innym. Nie za łatwo ustąpił Pan swego miejsca? Przecież gderanie, zwłaszcza u naszej nacji, to rzecz normalna. Muszę przyznać jednak, że autor bajki solidnie wziął się do roboty i zadał czytelnikom CzCz niezłą łamigłówkę na Święta, bo nie wątpię iż będą się teraz ludziska, z niemalym zacięciem, starali dopasować bajkowe postacie do tych rzeczywistych – znanych w naszym grodzie.

Ja – chociaż bajek nigdy układać nie próbowałem – chciałbym jeden, mało znany wątek dodać: jak to niewiasty: *Rozamunda i Dziewanna*, organizując uzupełnianie *Zbiorów Ksiąg Wszelakich* umyśliły wynagrodzić darczyńców – między innymi – jadem w kuchni zamkowej sąsiada Spytka. No i dostali niektórzy kawalczki papirusu, które to mogli ponoć zamienić na jadlo obfite. Dwaj podróżujący do Leliwitów grodu podrzędni wojowie, umyśliли zgłodniawszy, posilić się po drodze, wstąpili więc do tegoż przybytku mając nadzieję napętlić swe brzuchy solidnie i ... wnet musieliby zjeść owe papirusy bo jadła na nie, nie kwapiono się wydać. Uprosilili jakoś owi wojowie dziewczki służebne i w końcu jadlo dostali lecz skonfundowani swemi kuchennymi perypetiami przyrzekli sobie więcej tego przybytku nie odwiedzać. Dobrze, że – jak rzekłem – podrzędni to byli wojowie bo gdyby znakomitsi jacyś rycerze doznali takiego afrontu, do wojny jakowej mogłoby dość, a o *Niezechowie* długo i źle by się bąjało.

Jako, że morał z bajki winien wyptywać, to mam nadzieję, że zgodzi się Pan ze mną iż czasem zbyt łatwowierne białogłowy bywają, choć Spytka ponoć za swój personel owe Panie przeprosił i poprawę obiecał. A tak przy okazji,

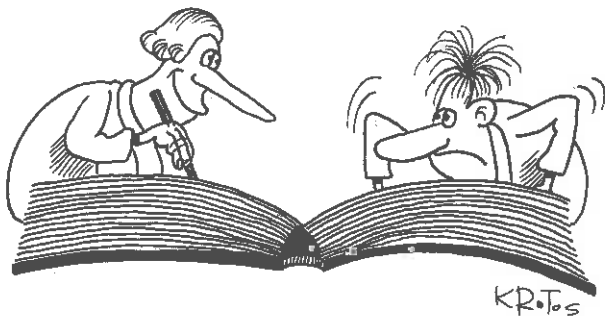
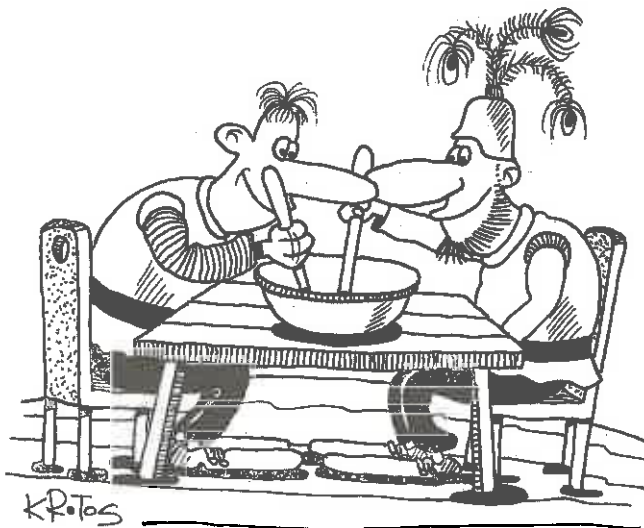
to czy Pani *Centusiowska* za Pańskie pisanie zaprosiła choć Pana, z końcem roku, na jakąś kawę? Bo o mnie nawet nie wspominam – zbyt podrzędnym *wojem* jestem.

Krakowskim więc targiem – jako że, Pańskiej tutaj nieobecności trochę winny się czuję – zapraszam na kawę. Miejsce do jej wypicia pozostawiam do Pańskiego wyboru i wie Pan co – o ile się Pan zgodzi – zaprosimy na nią jeszcze owe dwie matrony, które podobno żadnych reprezentacyjnych funduszy nie posiadają!

Boże Narodzenie tuż, tuż więc i najwyższa pora na „posprzątanie” naszych wnętrz, wszak to Święta radości i miłości, wybaczenia i zapomnienia urazów – nie zmiećmy znów naszych wewnętrznych brudów pod przysłowiowy dywan. Nikt z nas nie jest ideałem, a mniejsze czy większe grzeszki przydarzają się wszystkim. Przyznajmy, że nie zawsze my mamy rację, otwórzmy się na argumenty bliźnich, nie bądźmy zatwardziali w swych czasem błędnych racjach, a wówczas – jak sądzę – łatwiej będzie nam osiągnąć radość z przeżywania tych pięknych Świąt, wewnętrzny spokój i zadowolenie.

I takich: szczęśliwych, spokojnych i w zdrowiu Świąt Państwu i Panu życzę, a w Nowym Roku spełnienia wszystkich (rozsądnych) marzeń!

Jerzy Wojakiewicz



POLAKU – NIECH CI SIĘ DARZY

Jeśli wierzyć starożytnym, to naszej cywilizacji niewiele już zostało – ponoć według tych zadziwiająco precyzyjnych obliczeń „wielkie bum” nastąpi 21 grudnia 2012 roku. Co się ma stać, to i tak się stanie. Jak się słucha i patrzy na to, co dzieje się dookoła, to nawet nie trzeba zaglądać do kalendarza Majów czy Azteków, ani innych prorocत्व królowej z Saby, czy Nostradamusa, aby dojść do przekonania że świat schodzi na psy. Homo homini lupus est (człowiek człowiekowi wilkiem) to dewiza, która zaważadnęła wszystkim bez mała – od najwyższych elit, do najniższych dołów społecznych. Wstydź się Polaku i ucz się Polaku – chciałoby się krzyknąć! Wstydź się Polaku za swoich wybrańców ośmieszających Ojczyznę; bijących się o krzeselko na unijnych szczytach, niszczących hotele po pijaku na śródziemnomorskiej wyspie, ubliżających sobie codziennie w środkach masowego przekazu i wyzywających się od chamów, kartów, zdrajców i tchórzy. Ucz się Polaku od innych nacji szacunku do własnego narodu, państwa i przez siebie wybranych przedstawicieli do sprawowania zaszczytnych urzędów. Nie poniżaj nielicznych już autorytetów, bo poniżasz swój naród i samego siebie. Świat szanuje Wałęsę i powiada, że wielu jest noblistów – ale Wałęsa jest tylko jeden. Nasi szukają haków na jedyną żyjącą już narodową legendę. Zastanów się nad tym, jak cię będzie szanował Niemiec, Rosjanin czy Francuz, skoro tym sam nie potrafisz się uszanować? Umiesz liczyć, to licz na siebie, a nie na Amerykę. Ameryka najpierw zajmie się sobą, potem jeśli uzna to za korzystne dla niej samej,

dopiero tobą Polaku. Jeśli masz oczy otwarte to patrz i wyciągaj wnioski. Mamy mocne podstawy gospodarcze, silny i bezpieczny sektor bankowy, więc kryzys nam nie grozi – zapewniano jeszcze nie tak dawno i co? Okazuje się że grozi nam, a nawet już jest, bo ci którym rozdano lekkomyślnie nasz wspólny majątek, najpierw ratują swoje tyłki w centralach i fortunach ulokowanych na zachodzie Europy, w Ameryce. Czy wiesz Polaku, że wartość wytransferowanego rokrocznie z kraju kapitału zdecydowanie przewyższa tak zwaną pomoc unijną? Myślisz Polaku że zaprosili cię do Unii za zasługi i za piękne oczy Polek? Nie daj sobie wmówić, że Unia robi ci łaskę – Unia oddaje ci część pieniędzy które na tobie zarobiła. Nie daj się Polaku rolować przez różnej maści cwaniaków, którzy szczują Cię nie dla twojego, lecz własnego interesu. Dlatego jeśli budują ci drogę, to patrz, żeby robili to solidnie, a nie byle jak – robią tą drogę również za twoje pieniądze. Jeśli oskarżają tego lub innego, to przyjrzyj się czy sami nie mają – jak mawia Daniec – czegoś za uszami. Obserwuj Polaku, myśl i oceniaj, bo to twoje prawo. Bądź Polaku mądry przed, a nie po szkodzie. Wiem że cię na to stać. Ciężko pracujesz tutaj w kraju, często na Wyspach na zmywaku czy na niemieckim folwarku zasuwasz gorzej niż niewolnik, aby spełnić zwykłe marzenia twojej rodziny. Nie pozwól sobą manipulować tym, którzy niewiele potrafią oprócz siania niezgody, nienawiści i pogardy. Nie daj się Polaku, a wtedy niech i koniec świata ogłaszają choćby jutro. Życzę ci Polaku dostatniego stołu wigilijnego, rodzinnego ciepła jak w dawnych czasach i wszystkiego najlepszego w nowym, nadchodzącym 2009 roku. Niech ci się darzy Polaku jak najlepiej.

RED.

KOMPAR
TEL. 0 693 569 427

**ARCYKULY
MOCORYZACYJNE**

NAJTAŃSZE CZĘŚCI DO
WSZYSTKICH SAMOCHODÓW
(014) 66-36-018

KOMPUTERY

- SPRZEDAŻ (NOWE I UŻYWANE)
- SERWIS
- MODERNIZACJA
- AKCESORIA
- LUSZE DO DRUKAREK (ORYGINALNE, ZAMIENNIKI, REGENERACJA)
- APARATY CYFROWE

GSM

- TELEFONY (NOWE I UŻYWANE)
- SERWIS
- AKCESORIA
- ZDEJMOWANIE SIM-LOCK
- WGRYWANIE POLSKIEGO MENU
- KARTY DOŁADOWUJĄCE

AKCESORIA POŁO

**CZCHÓW, ul. Szkolna 20
SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

FIRMA PROFESJONALNEGO SPRZĄTANIA

USŁUGI W ZAKRESIE:

- PRANIE WYKŁADZIN, MEBLI TAPICEROWANYCH, TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
- MYCIE OKIEN, ŻALUZJI, PANELI I FLIZ
- GRUNTOWNE PORZĄDKI

TWORKOWA 243

TEL. 0-14/ 6842187, KOM. 0-888 611 202

CENTRUM UBEZPIECZEŃ

MAREK PADŁO

Oferty kilku firm:

Hestia, Inter Risk, HDI, Warta, Generali, PTU
Wybiorę najkorzystniejsze ubezpieczenie!

Skład Handlowy „ALBANOS”
Jurków, tel. 601848729 – Krystyna Szwarga



ROŚLINA O CZTERECH NAZWACH

Jest jedną rośliną, a ma cztery nazwy: Euphorbia pulcherrima, wilczomlec nadobny, poinsecja (Poinsettia pulcherrima), lecz określenie gwiazda betlejemaska jest powszechnie znane. Każda z tych nazw ma swoje znaczenie: wilczomlec nadobny posiada swe miano od białego soku, który wycieka przy nacięciu rośliny. Popularniejsza nazwa poinsecja, pochodząca od nazwiska ambasadora Meksyku Joela Poinsettego, który rozstawił tą roślinę. Miano gwiazdy betlejemskiej wiąże się z okresem kwitnienia rośliny, przypadającym na okres Bożego Narodzenia. W literaturze spotykamy również nazwę wilczomlec piękny, jest jednak ona błędna, gdyż ta nazwa odnosi się do innej rośliny doniczkowej. Ta piękna roślina kojarzy się nam z Bożym Narodzeniem. Zwyczaj dekorowania nią domu przywędrował ze stanów Zjednoczonych. Poinsecja gości już na dobre w naszych domach jako dodatkowa, świąteczna ozdoba bożonarodzeniowa (poza choinką, jemiolą czy stroikiem) i nie tylko w naszym kraju stała się symbolem świąt. Roślina pochodzi z Meksyku, gdzie tworzy krzewiste zarośla, dorastające do około 5 m wysokości. Ozdobą rośliny nie są kwiaty, lecz barwne przylistki. Najpopularniejsza jest barwa czerwona, są też rośliny wybarwione na kremowo, różowo, dwu i wielobarwne, białe, łososiowe, pstrokate i wiele in. Warto więc wiedzieć, jak ją pielęgnować, aby jak najdłużej gościła w naszych domach i cieszyła nasze oczy swym pięknem.

Wymagania świetlne.

Wymaga stanowiska słonecznego.

Temperatura wnętrza.

Wymaga stanowiska ciepłego, gdzie panuje ok. 20 st. C. W pomieszczeniach bardzo suchych należy zraszać roślinę wodą lub zastosować nawilżacz powietrza. Trzeba też chronić ją przed przeciągami, ustawić z dala od kaloryferów.

Podlewanie.

Podłoże musi być stale wilgotne. Nie należy jej jednak przesadnie podlewać, bo nie toleruje nadmiaru wody. Wystarczy ją podlewać dwa razy w tygodniu. Nie powinno dopuścić się do przesuszenia rośliny, ponieważ zwędnie i już nie odzyska dawnej urody.

Roślina nie wymaga zbyt dużego nawożenia, można zastosować nawóz dla roślin kwitnących w okresie od lutego do października co 2 tygodnie ją dokarmiać.

Zachowanie rośliny na dłużej.

Dajmy roślinie szansę bycia w naszych domach dłużej. I nie traktujmy jej jako jednorocznej i jednorazowej, tylko na okres Bożego Narodzenia. Roślina może być u nas dłużej. Można z rośliny jednorocznej uczynić ją wieloletnią. Jednak nie jest to takie łatwe, gdyż wymaga zapewnienia jej odpowiednich warunków.

Po przekwitnięciu, najlepiej w marcu, należy przesadzić ją do doniczki większej o 1 rozmiar. Powinno się to zrobić delikatnie, aby nie uszkodzić systemu korzeniowego lub łodygi głównej. Sadzimy ją w ziemi z dodatkiem

torfu oraz gruboziarnistego piasku i skracamy jej łodygi o połowę.

UWAGA! Przy przycinaniu pędów sok mleczny wypływający z rośliny, jest silnie trujący i podrażnia skórę, więc zabiegi powinny być wykonywane w rękawicach ochronnych. W kwietniu dajemy roślinę w miejsce nasłonecznione, oraz podlewamy ją coraz obficie w miarę wzrostu rośliny. Aby zakwitła na święta, w okresie jesiennym powinniśmy jej sztucznie skrócić długość dnia. Wtedy należy umieścić roślinę w zaciemnionym pomieszczeniu lub nakryć ją kartonowym pudłem na 14 godzin na dobę.

Poinsecja jest rośliną dnia krótkiego, a więc zakwita przy 12-godzinnym, lub krótszym dniu, jednak najszybciej przy 9-godzinnym. Jeśli chcemy przyspieszyć jej kwitnienie należy skracać dzień zaciemniając roślinę, jak i skąpiej ją podlewać oraz zaprzestać nawożenia. Po okresie jesiennym na początku grudnia powinniśmy ją sztucznie doświetlać, gdyż roślina wtedy nam zakwitnie na Boże Narodzenie. Może się zdarzyć, że poinsecja będzie mniej ubarwiona lub też wcale w porównaniu z tą z kwaciarni. Ale da nam satysfakcję, że jest przez nas wyhodowana.

O czym należy pamiętać przy zakupie rośliny?

1. Powinniśmy ją obejrzeć i szczególną uwagę zwrócić na to, czy na spodniej stronie liści nie ma niewielkich przypominających mole owadów mączniaka szklarniowego.
2. Najlepiej zakupić poinsecję jest w dni ciepłe i bezwietrzne, gdyż jest bardzo wrażliwa na zimno i przeciąg.
3. Jak będziemy roślinę wynosić ze sklepu powinniśmy ją dokładnie owinąć folią lub papierem, aby nie przemarzła

Danuta Mordarska

za: MIR "Doradca

CIEKAWOSTKA Z SZOPKĄ

Czy Czytelnikom jest wiadome, że...
pomysł na szopkę pochodzi od św. Franciszka? W XIII w. święty ten chciał na różne sposoby przybliżyć prawdę o Bożej Miłości trafiając do serc człowieka, a zwłaszcza najprostszego, najuboższego. Wpadł na pomysł, aby znane z Ewangelii opisy narodzenia Jezusa Chrystusa ukazać w obrazach. Taki był początek pierwszej scenki, którą później nazwano szopką. To jakby „prafotografia” albo „prafilm”. Oczywiście ten pomysł ewoluował: czasem były to statyczne figury, czasem rodzaj teatryku, gdzieśgdzie znane są też tzw. szopki ruchome, gdzie figury są poruszane mechanicznie. Obecnie w naszych domach kompozycja zwana szopką stoi zwykle obok choinki.

Red.





alejdoskop

Grudzień kończy rok Jubileuszu 800-lecia Czchowa. Zostanie po nim bogate pokłosie – fotogalerii, wykładów, materiałów promocyjnych, filmów, publikacji z wydarzeń i oczywiście... wspomnień. Czchów wykorzystał swoje 5 minut!

Na ulicy Szkolnej (droga powiatowa Czchów-Iwkowa drogowcy zdążyli przed zimą z położeniem asfaltu.

Znalazły się też środki na zdjęcie mocno już zniszczonej nawierzchni w otoczeniu czchowskiej szkoły podstawowej. Teraz będzie równo, elegancko i bezpiecznie.

16 grudnia br. w ZSZ w Czchowie odbyło się seminarium, które miało na celu zaprezentowanie projektu, współfinansowanego ze środków unijnych w ramach EFS, realizowanego od tego roku przez szkołę - pt. "Zagwarantowany Sukces Zawodowy. Programy rozwojowe zasadniczych szkół zawodowych w Czchowie i Czarnym Dunajcu".

Celem projektu jest podniesienie jakości procesu kształcenia zawodowego we wspomnianych szkołach, zmniejszenie dysproporcji w osiągnięciach edukacyjnych uczniów ZSZ i ich lepsze przygotowanie do funkcjonowania na rynku pracy. Bardzo dobry projekt, ogromna szansa dla uczniów szkół zawodowych, pierwsze pozytywne efekty. Projekt trwa 3 lata. W kolejnym numerze – szerzej o programie i jego realizacji.

18 grudnia w Domosławicach miał miejsce OPLĄTEK dla ludzi starszych i samotnych, organizowany już tradycyjnie przez Zespół Szkół z włączeniem się samorządów dwóch sąsiednich

gmin – Czchowa i Zakliczyna. To co rok piękne wydarzenie. W styczniu – relacja i fotoreportaż.

Na rynku zrobiło się świątecznie – strażacy rozwiesili na choinkach i drzewach lampki, MOK rozłożył na scenie – już tradycyjną – szopkę z postaciami "jasełek" oraz całą bogatą menażerią. Warto przyjść tu we święta z dziećmi.

Początek grudnia był pełen mikołajkowych spotkań – w szkołach, przedszkolach, kinie, świetlicach. Miejmy nadzieję, że Mikołaj trafił do wszystkich dzieci.

Święta to czas, który nie tylko spędzamy w domu, ale i odwiedzamy się nawzajem, nie zapominajmy o bezpiecznym pozostawieniu domu (centralne ogrzewanie) i zabezpieczeniu przed kradzieżą i włamaniami. Mamy ciekawe czasy.

Komisariat w Czchowie do końca roku decyzją Komendanta Powiatowego nie zostanie zamknięty. W następnym roku budynek będzie remontowany.

Relacja z listopadowej sesji RM w Czchowie - w nast. numerze.



Dzieci z polskiej szkoły w Brukseli zorganizowały zbiórkę na zakup zabawek dla dzieci z czchowskiego Przedszkola (kolejnego, przy szkole). Inicjatorem akcji był zaprzyjaźniony z Czchowem podpułkownik Jankowski, na co dzień pracujący w Polskim Przedstawicielstwie w Brukseli. Zabawki w ogromnej ilości dotrą do Czchowa w okresie międzyświątecznym. Wówczas opiszemy całość akcji i „pokażemy” w Brukseli, jak nasze dzieci cieszą się prezentami. RED.





AUTO KOMPLEKS

Henryk Marszałek

Czchów, ul. Ogrodowa 24, Tel. 0-14 663 60 10

Polecamy usługi:

- przeglądy rejestracyjne, pełen zakres, do 3,5 t
- mechanika samochodowa
- komputerowe ustawianie geometrii
- komputerowe diagnozowanie usterek elektroniki samochodowej
- kompleksowa obsługa klimatyzacji
- blacharstwo, lakiernictwo
- sklep z częściami samochodowymi.



SPEŁNIJ *wybijane* marzenia

Z KREDYTEM ZIMOWYM



RHS/01/01a kwoty: 14/01/01 000.00 zł. 01/01/01

OPROCENTOWANIE ZMIENNE: do 24 miesięcy **8,90%**

OPŁATA PRZYGOTOWAWCZA 2,50%
(od kwoty udzielonego kredytu)

Maksymalna kwota kredytu **8.000,00 zł**

OKRES SPŁATY (maksymalnie) do 24 miesięcy

Możliwość wcześniejszej spłaty kredytu

Oddział w CZCHOWIE
ul. Krakowska 10, 32-860 Czchów,
tel/fax (14) 663 60 66

FILIA w CZCHOWIE, Rynek 3, tel (14) 663 60 17

POK 32-854 Porąbka Uszewska 285
tel (14) 665 16 20

POK 32-863 Tynowa 367, tel (14) 663 60 61



OFERTA AKTUALNA PRZEZ OKRES ZIMOWY

SALON KOSMETYCZNY

Lilianna Musiał

poniedziałek – nieczynne
wtorek – piątek 9.00 – 15.00
sobota 8.00 – 13.30

tel. 0-787 303 845, 0-793 103 558

SALON FRYZJERSKI

Jolanta Klupa

poniedziałek – nieczynne
wtorek – piątek 9.00 – 15.00
sobota 8.00 – 13.30

tel. 0-502 240 123

Upzejmie prosimy terminy wizyt uzgadniać telefonicznie lub osobiście.

Dziękujemy.



KRZYŻÓWKI KRYSTIANA

Krzyżówka. Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane kolejno od 1 do 18, utworzą rozwiązanie

Poziomo:

1. najwyższa góra Ziemi Czchowskiej
7. śmietanka towarzyska
8. tam ruiny zamku Leliwitów Tarnowskich
9. narzędzie kuchenne
11. stosowanie przemocy
13. kłątwa kościelna
16. łam
18. wzorek
20. kanał, rynsztok
22. dawny poeta i śpiewak dworski
23. igielne
24. chodzi twardo po ziemi

Pionowo:

1. kopalny przodek słonia
2. „skrzydlate” wojsko Sobieskiego
3. pisarz
4. rodzaj podania piłkarskiego
5. odpad stolarski
6. nie stół, ale też biesiadujemy przy niej
10. typ nadwozia samochodowego
12. produkt zastępczy, surogat
14. kapa, dera
15. silna fala morska, wywołana trzęsieniem ziemi
17. prelegent lub nauczyciel języka obcego
19. wyborcza lub przetargowa
20. kończy okres narzeczeństwa
21. Dorota, pięcioboistka

1		17	2 ₁₃		3		4		5		6
							7		15		
8	18					7,11					6
							9			10	
11	12		1	2						5	
	9				13	14		15		4	
16	10	8		17							
						18					19
20	12	21						16			
				22							
23		3		14							
				24							

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

MAMY WICEMISTRZA POLSKI!



Adam Garbacz z Czchowa zdobył w tym roku tytuł Wicemistrza Polski w Wyścigach Górskich. Gratulujemy sukcesu!
W kolejnym numerze ukaże się obszerny wywiad z MISTRZEM. Red.





Krzysztof Olchawa
międzynarodowy przewóz zwłok
kompleksowe usługi pogrzebowe

Profesjonalne usługi pogrzebowe na terenie kraju
oraz eksportacja zwłok, prochów ludzkich z terenu
całej Europy

Bezprzewodowe nagłośnienie i oprawa muzyczna
ceremonii pogrzebowych

Realizujemy pogrzeby w ramach ubezpieczenia
KRUIR, ZUS

Wypłata różnicy przed pogrzebem

Dysponujemy profesjonalnymi samochodami ino: Mercedes Vito, Peugeot Expert, Mitsubishi



Krzysztof Olchawa
międzynarodowy przewóz zwłok
kompleksowe usługi pogrzebowe



e-mail: biuro@krzysztofolchawa.com
www.krzysztofolchawa.com

Krzysztof Olchawa
Zakład Usług Pogrzebowych

Jurków 26
32-860 Czehów

tel. (014) 68-42-395 tel. kom. 0 603-680-051, 0 693-409-539

SKLEP KOMPUTEROWY PRO-LIFE
KOMPUTERY - KSEROKOPIARKI - KASY FISKALNE - SERWIS

Jurków Stacja Paliw „PETROL” tel.(0-14) 68 42 589

tel. kom. 0 502042898; 0 502541699

SPRZEDAŻ:

- ☛ kas i drukarek fiskalnych
- ☛ zestawów komputerowych
- ☛ oprogramowania
- ☛ telefonów stacjonarnych i GSM
- ☛ kserokopiarek i telefaksów
- ☛ nawigacji satelitarnych i palmtopów GPS
- ☛ kamer i aparatów cyfrowych
- ☛ materiałów eksploatacyjnych i biurowych

dealer NOVITUS

partner handlowy:

- SEAGATE
- INTEL

SERWIS: na życzenie dojazd do klienta

- ☛ kas fiskalnych (fiskalizacja i przegląd)
- ☛ komputerów (gwarancyjny i pozagwarancyjny)

USŁUGI:

- ☛ projektowanie stron internetowych
- ☛ profesjonalne doradztwo w konfiguracji komputerów
- ☛ projektowanie i wykonanie sieci komputerowych
- ☛ ksero i telefaks

ZAPRASZAMY w godz. od 9⁰⁰ do 17⁰⁰

KAMIENIARSTWO
GRANPEK
Paweł Bednarek
Tymowa 315
tel. 0602-367-067

GRANIT, MARMUR, LASTRICO
ZAKŁAD KAMIENIARSKI

WYKONUJE:

- ❖ nagrobki
- ❖ grobowce
- ❖ parapety
- ❖ lady, blaty
- ❖ schody
- ❖ posadzki

**DOBRE
CENY**



CZAS CZCHOWA



Z okazji Świąt
karta kredytowa
VISA CLASSIC
za darmo!

Promocja do 31.12.2008r.



www.kbsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Jurków

Jurków - Stacja paliw "Petrol",
tel. (014) 663 60 40

BANKOMAT
24h

GABINET

STOMATOLOGICZNY

Czchów, ul. Granice 51
lek. stom. Joanna Mikusek

- znieczulenie WAND*
- leczenie zachowawcze
- protetyka
- biżuteria nazębna
- wybielanie

TEL. 0608 155 669



* **TECHNIKI THE WAND:**

- umożliwiają użycie nowoczesnej technologii mikroprocesorowej zastępując nieco już nieaktualne, bolesne strzykawki.
- można ją stosować w obrębie całej jamy ustnej (wewnątrzustnie i zewnątrzustnie).

GABINET POSIADA UMOWĘ Z NFZ

MAŁA GASTRONOMIA

DANUTA MIKULEC
oferuje:

- kurczaki z różną
- frytki
- hamburgery
- hot-dogi

PUNKTY CZYNNE:

JURKÓW – obok Supermarketu
otwarty w godz. od 8.00 do 17.00

CZCHÓW – ul. Cmenarna –
tylko kurczaki na zamówienie!
Tel. (Czchów i JURKÓW) 0-510 105 196.

ZAPRASZAMY

Stroje karnawałowe i balowe



wypożyczalnia i sprzedaż

Brzesko, ul. Mickiewicza

tel. 663044416



SIEĆ HANDLOWA

DELIKATESY

CENTRUM

ZAPRASZA

7 dni w tygodniu

Pn. - Sb. 6⁰⁰-22⁰⁰

Nd. 8⁰⁰-19⁰⁰

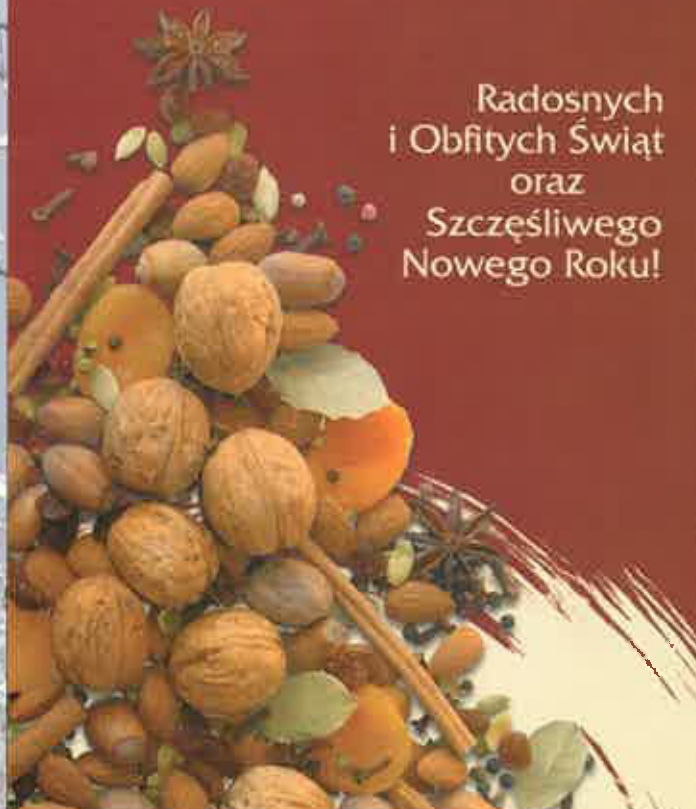


ATRAKCYJNE
CENY



32-860 Czchów, ul. Krakowska
tel./fax (014) 66 36 544

Radosnych
i Obfitych Świąt
oraz
Szczęśliwego
Nowego Roku!



Oddział w Czchowie, ul. Krakowska 10, tel./fax (14) 663 60 66
Filia w Czchowie, Rynek 3 tel. (14) 663 60 17, BANKOMAT 24H
POK 32-854 Porąbka Uszewska 285, tel. (14) 665 16 20
POK 32-367 Tymowa 367, tel. (14) 663 60 61



*Naszym Szanownym
Klientom, Członkom i Sympatykom
składamy serdeczne
życzenia radosnych i zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia;
wielu szczęśliwych chwil, sukcesów
i pomyslności w nadchodzącym Nowym Roku.
Krakowski Bank Spółdzielczy*

Świąt
dających radość i odpoczynek
oraz nadzieję na Nowy Rok,
żeby był jeszcze lepszy
niż ten co właśnie mija

Czytelnikom życzą
PARTNERZY
CZASU CZCHOWA
oraz SPONSORZY





LESZEK SZOT Jurków 322

tel./fax (0-14) 6842203,
tel./fax (0-14) 6842414
kom. 0-601 496 571



Beretta

JUNKERS

Vaillant

De Dietrich

e-mail: szot@onet.pl www: szot.onet.pl



KLIMATYZACJA I WENTYLACJA



32-853 Tymowa 367, tel. (014) 68 60 520, tel./fax (014) 68 60 440
Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 626 88 26

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

**W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA**



RABEK

Firma Usługowo - Handlowa
„RABEK” w Jurkowie

tel. 014 6860540 - biuro
tel. (014) 6843400 - dział sprzedaży



Katowicki Holding Węglowy S.A. - Kampania Węglowa S.A. - Południowy Koncern Węglowy S.A.

fax (014) 6843441 www.republika.pl/rabek e-mail: rabek1@poczta.onet.pl

PRZEDSTAWICIEL:

Cementownia NOWINY
ZCW GÓRAŹDZE - wapno
LEIER TZCB Tarnów
PREFABET St. Woła - bloczki PBS
AUSTROTHERM - styropian
NORGIPS Opole - płyta GK
ROCKWOOL - wełna mineralna

OPTIROC Gniew - keramzyt
BRUK-BET Tarnów
IBF Bolesławiec - dach. betonowa
IZOPOL - pokrycia dachowe
FLORIAN Podkarpacie - blachy
FAKRO Nowy Sącz
SIATKOPOL - siatki ocynk., powł.

Jurków - tel. (0-14) 68 42 259
Tarnów - tel. (0-14) 62 76 216
Brzesko - tel. 0605 606 047
Bocheja - tel. (0-14) 61 12 982
Dębno - tel. (0-14) 66 60 102
Tuchów - tel. (0-14) 65 24 747

Cementownia Nowiny

Leier

AUSTROTHERM

ROCKWOOL

NORGIPS



podążaj z nami ...